

# Ernest Caparros

---

## Zarys drogi prawnej Opus Dei : (zarys ewolucji prawno-kanonicznego statusu Opus Dei)

---

Kwartalnik Prawa Publicznego 12/4, 127-160

---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ernest Caparros

## ZARYS DROGI PRAWNEJ OPUS DEI\* (ZARYS EWOLUCJI PRAWNO-KANONICZNEGO STATUSU OPUS DEI)

### 1. Wprowadzenie: Wyzwanie założycielskie

„Ks. Escrivá umiał pogodzić najśmielsze marzenia dotyczące odległej przyszłości z wielkim poczuciem rzeczywistości. Wiedział, kiedy należy ponaglać, a kiedy czekać, w zależności od sytuacji i każdego oddzielnego problemu z którym się zetknął”<sup>1</sup> – cytat ten, pochodzący od jednego z biografów Josemarii Escrivy, opisuje bardzo dobrze jego postępowanie wobec wyzwania, jakim było założenie Opus Dei. Zadanie czy misja, której musiał się podjąć, polegała na głoszeniu na całym świecie posłania danego przez Boga – „powszechnego wezwania każdej osoby do świętości w pracy i wśród zwykłego życia”<sup>2</sup>. Czymś nierozdzielny od owej misji było ustanowienie in-

---

\* Tłumaczenie: O. Piotr Napiwocki OP; Ks. Dr Michał Kwitliński – Pierwotny tekst powstał w języku angielskim jako wystąpienie pt. *The Juridical Mind of Blessed Josemaría Escrivá. A Brief History of the Canonical Path of Opus Dei* w ramach konferencji „Opus Dei: 70th Anniversary of Charism and Institution” zorganizowanej przez Midwest Theological Forum (Chicago), która odbyła się w St. Mary of the Angels Parish Center w Chicago, 2.10.1998 r. Podstawą polskiego tłumaczenia jest wersja hiszpańska tj. tłumaczenie dokonane przez Ángel Marzoa, przejrzone i zaktualizowane przez samego autora. Autor pragnie zaznaczyć, że ogólny schemat i duża część pomysłów są inspirowane przez bardzo poglądowy artykuł A. de Fuenmayor, *La Prudentia Iuris de Mons. Josemaría Escrivá de Balaguer en su tarea fundacional*, *Ius Canonicum* 32 [1992] 23-27 [= *La “prudentia iuris”...*].

<sup>1</sup> P. Berglar, *Opus Dei. Vida y obra del fundador Josemaría Escrivá de Balaguer*, Madrid 1987, s. 237.

<sup>2</sup> Ojciec Święty Jan Paweł II potwierdził to posłanie w swojej homilii zarówno w czasie mszy kanonizacyjnej błogosławionego Josemarii, jak i w swoim wystąpieniu do pielgrzymów

stytucji Kościoła Katolickiego, Opus Dei, której podstawowym celem i zadaniem byłoby wcielenie w życie tego przesłania jego strzeżenie i głoszenie wszystkim. Dlatego natura prawnej konfiguracji Opus Dei – „duszpasterskiego fenomenu” Opus Dei, jak często mówił św. Josemaría – w Kościele jest nierozdzielnie związana z przesłaniem.

Święty Josemaría, podkreślając tę kwestię, pisał do wiernych Opus Dei w 1930 r.: „Bóg wzywa każdego z nas i od każdego oczekuje Miłości – gdziekolwiek jesteśmy, w jakiegokolwiek sytuacji, jakakolwiek jest nasza rola czy praca. Zwyczaj, codzienne, nie rzucające się w oczy życie, może być drogą do świętości. Aby szukać Boga, nie trzeba opuszczać swojego miejsca w świecie (o ile nie jesteśmy wezwani przez Boga do życia zakonnego), gdyż każda życiowa droga może prowadzić do spotkania z Chrystusem”<sup>3</sup>.

Ponownie, parę lat później, w 1940 r., Założyciel pisał o instytucji, do której założenia był wezwany: „Jako część Bożej opatrności w podtrzymywaniu Jego Świętego Kościoła i w zachowywaniu ducha Ewangelii, Pan powierzył Opus Dei, od 2.10.1928 r., misję ukazywania i przypominania wszystkim duszom, przez słowo i przykład Waszego życia, że istnieje powszechne powołanie do chrześcijańskiej doskonałości i że jest możliwe podążanie tą drogą”<sup>4</sup>.

Następnie, odnosząc się do siły, dzięki której udało mu się sprostać omawianemu wyzwaniu, pisał parę lat później: „Idąc drogą realizacji tego Bożego projektu, prawdziwego teologicznego, duszpasterskiego i społecznego fenomenu, byłem prowadzony przez Boga za rękę”<sup>5</sup>.

Trzeba mieć na uwadze, że teologiczne i kanoniczne aspekty misji św. Josemaríi, wynikające z otrzymanego przez niego Boskiego natchnienia<sup>6</sup>, we wczesnych latach trzydziestych były jeszcze dalekie do realizacji. Wówczas bowiem, zarówno samo posłanie jak i urzeczywistniająca je instytucja wydawały się wielu ludziom niemożliwe do przyjęcia<sup>7</sup>.

---

przybyłych na kanonizację podczas audiencji 7.10.2002 r. Dalsze informacje na ten temat, por. *Santidad y mundo: actas del simposio teológico de estudio en torno a las enseñanzas del beato Josemaría Escrivá* (praca zbiorowa), Rzym 12–14.10.1993, Pampeluna 1996.

<sup>3</sup> List z 24.3.1930 r., nr 2, cytowany w *El Opus Dei en la Iglesia*, s. 30–31.

<sup>4</sup> List z 11.3.1940 r., nr 25, cytowany w *El Opus Dei en la Iglesia*, s. 33.

<sup>5</sup> List z 25.1.1961 r., nr 4, cytowany w *El Opus Dei en la Iglesia*, s. 23, przypis 4.

<sup>6</sup> Por. Konstytucja Apostolska *Ut sit*, 28.11.1982, AAS 75 [20 maja 1983] 423–425.

<sup>7</sup> Por. dwa najnowsze opracowania tematu: A. de Fuenmayor, *Recuerdos personales de la «intención especial» del Fundador del Opus Dei* [w:] *Acta Kongresu “La grandezza della vita cotidiana”*: Vol. V-2, *Figlio di Dio nella Chiesa*, F. De Andres (wyd.), Rome, Edizioni Università della Santa Croce, 2004, s. 192–206 [= *Recuerdos personales*]; i V. Gómez-Iglesias, *Josemaría Escrivá de Balaguer y la búsqueda de una configuración jurídica adecuada para el Opus Dei* [w:] *ibidem*, s. 37–62 [= Gómez-Iglesias].

Głoszone posłanie o świętości pośrodku świata, chociaż tylko doprecyzowywało jeden z wymiarów nauczania Kościoła, dla wielu było utopią, szaleństwem, a nawet herezją. Luka teologiczna w tej kwestii była ogromna, zaś w prawie kanonicznym być może jeszcze większa. W owym czasie nie istniały kanoniczne struktury pozwalające istnieć kościelnej instytucji, która składałaby się z księży i ludzi świeckich, mężczyzn i kobiet, małżonków i celibatariuszy, współdziałających w posłannictwie przez przykład swojego życia i słowo.

Tak oto wyglądało fundacyjne wyzwanie, któremu musiał stawić czoła św. Josemaría Escrivá. Miał on pewność, że Jego misja pochodziła od Boga, i równocześnie świadomość piętrzących się przed nim przeszkód<sup>8</sup>.

Wiemy, że zarówno przeszkody teologiczne, jak również instytucjonalne zostały usunięte podczas Drugiego Soboru Watykańskiego. Od strony teologicznej – powszechne wezwanie do świętości i możliwość szukania jej pośród świata przez normalne zadania zwyczajnego życia znalazły się w centrum Konstytucji Dogmatycznej *Lumen Gentium*<sup>9</sup>, jak i innych dokumentów<sup>10</sup>. Wypełnianie luki kanonicznej, tj. znalezienie właściwych kanonicznych ram w strukturze hierarchicznej Kościoła, które odpowiadałyby duszpasterskiemu fenomenowi Opus Dei, także rozpoczęło się wraz z Soborem. Dekret *Presbyterorum ordinis* (nr 10 c) dał ku temu podwaliny, tworząc możliwość ustanowienia prałatur personalnych w celu podejmowania specjalnych dzieł duszpasterskich dla dobra różnych grup społecznych lub regionów. Niemniej jednak, aby wypełnić tę wolę Soboru, zawartą także w innych dekretach soborowych, potrzebne były odpowiednie akty prawne. Wydał je papież Paweł VI, wkrótce po zakończeniu Soboru. *Motu proprio Ecclesiae Sanctae* z 6.8.1966 r. w pierwszej części, w numerze 4, sformułowało kanoniczne ramy dla prałatur personalnych, a konstytucja apostolska *Regimini Ecclesiae Universae* z 15 sierpnia 1967 r. poddała je jurysdykcji Kongregacji do spraw Biskupów.

Faktem jednak jest, że pomiędzy latami 1928 a 1966 Boża misja powierzona św. Josemaríi nie mogła znaleźć właściwej drogi realizacji ani w istniejącej wtedy teologii, ani w ówczesnym prawie kanonicznym.

Sobór Watykański II i papież Paweł VI jasno ukazali, że przesłanie, w latach 30. uznawane przez niektórych za hereetyckie<sup>11</sup>, głoszące powszech-

---

<sup>8</sup> Niektóre ważniejsze aspekty życia św. Josemaríi zostały przedstawione w wywiadzie ze Sługą Bożym A. del Portillo przeprowadzonym przez G. Cavalleri (polskie tłumaczenie: A. del Portillo, *O Założycielu Opus Dei*, Warszawa 2004).

<sup>9</sup> Por. numery 39–42 i nast.

<sup>10</sup> Por. *Gaudium et spes* 46–92, Dekret *Apostolicam actuositatem*.

<sup>11</sup> Por. A. Vazquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Życie Josemaría Escrivá*, t. II: *Bóg i Odwaga*, Kraków 2003 [= *Bóg i odwaga*], s. 523–531.

ne powołanie do świętości, jest najbardziej charakterystyczną cechą i ostatecznym celem nauczania Soboru<sup>12</sup>. Oczywiście te jasne deklaracje nie u wszystkich zmieniły sposób myślenia (*forma mentis*). Założyciel Opus Dei zwielokrotnił swoje wysiłki, aby dotrzeć ze swoim przesłaniem do jak największej liczby ludzi i pomóc rosnącej liczbie mężczyzn i kobiet wstępujących do Opus Dei nasycać całokształt swojego życia duchem Dzieła<sup>13</sup>.

Na obszarze prawa kanonicznego sytuacja była nieco odmienna. Spełnienie misji Opus Dei wymagało aprobaty władz kościelnych. Dlatego luka prawna musiała zostać definitywnie wypełniona. Właśnie tutaj św. Josemaría, niezależnie od środków nadprzyrodzonych, użył swojego prawniczego zmysłu i wyjątkowej *prudencia iuris* (roztropności prawniczej). Święty przezwycięzył braki legislacyjne, podążając delikatną i niepewną drogą prawną, posługując się najmniej niekorzystnymi rozwiązaniami prawnymi – odpowiednio do fazy rozwoju zakładanej instytucji.

Święty Josemaría Escrivá wiedział od początku, czym powinno być Opus Dei: jurysdykcyjną strukturą personalną w obrębie hierarchicznej struktury Kościoła. W roku 1936 uczynił co do tego wyraźną aluzję wobec jednego z pierwszych członków wskazując na grobowce dwóch arcybiskupów, którzy byli kapelanami wojskowymi armii króla Hiszpanii<sup>14</sup>.

Fundator rozumiał także jasno, że Opus Dei nie mogło być zakonem ani kongregacją (tj. stowarzyszeniem nazywanym w kodeksie z 1983 r. Instytutem Życia Konsekwowanego), gdyż istotnym elementem charyzmatu założycielskiego było odkrywanie powołania do świętości i apostołstwa w życiu

---

<sup>12</sup> Por. Paweł VI, *Motu proprio Sanctitas Clarior*, 19.3.1969, AAS 61 [1969] 150; por. Także Jan Paweł II, Postsynodalna Exhortacja Apostolska *Ecclesia in America*, 22.1.1999, nr 30.

<sup>13</sup> Por. G. Romano, *OPUS DEI. II MESSAGIO, LE OPERE, LE PERSONE*, Milano, Ed. San Paolo, 2002. [= Romano].

<sup>14</sup> Następca św. Josemaríi, Sługa Boży biskup Alvaro del Portillo przywołuje anegdotę z wszystkimi szczegółami w swoim pierwszym pasterskim liście do wiernych nowo ustanowionej Prałatury Krzyża Świętego i Opus Dei, w 1982 r. Opisuje on historię opowiedzianą przez Pedro Casciaro, który będąc wraz z św. Josemarią w kościele św. Isabeli pomiędzy marcem a czerwcem 1936 r., zauważył dwa kamienie nagrobne w posadzce kościoła u stop prezbiterium pod kopułą. Epitafia były po łacinie. Gdy Pedro Casciaro próbował odcyfrować napisy, św. Josemaría podszedł do niego i wskazując na napisy powiedział mniej więcej tak: „Tu spoczywa przyszłe rozwiązanie kanoniczne dla Dzieła”. Na kamieniach nagrobnych, które ciągle znajdują się w kościele, można było przeczytać tytuły: Wikariusz Generalny Armii Królewskiej i Kardynał Kościoła Świętego († 1806) oraz Tytularny Biskup Syjonu i Wikariusz Generalny Armii († 1923). Por. A. del Portillo, list z 28.11.1982 r., nr 28 [w:] Ateneo Romano della Santa Croce, *Rendere amabile la verita, Racolta di scritti di Mons. Alvaro del Portillo*, Città del Vaticano, Libreria Editrice Vaticana, 1995 [= *Rendere amabile*], s. 64–65.

codziennym. „Po raz kolejny mówię wam, moje dzieci – pisze św. Josemaría w 1940 r. – Pan wezwał nas, abyśmy, pozostając w naszych własnych życiowych uwarunkowaniach i wykonując nasz własny zawód, uświęcali pracę, uświęcali nas samych w naszej pracy i uświęcali innych naszą pracą. Właśnie ta praca może być słusznie uważana za *opus Dei, operatio Dei, pracę Bożą*”<sup>15</sup>.

Arcybiskup (później Kardynał) Vincenzo Fagiolo, były przewodniczący Papieskiej Rady do spraw Interpretacji Tekstów Prawnych, bardzo dobrze opisuje kanoniczne wyzwanie Założyciela i jego aktywne szukanie rozwiązań. Napisał on w 1985 r.: „Boska Opatrzność chciała, aby młody Josemaría Escrivá studiował prawo kanoniczne i prawo cywilne. Jako Założyciel, niezależnie od bezpośredniego problemu poszukiwania powołań, napotkał inne wyzwanie, mniej naglące, ale także wymagające rozwiązania: jak przystosować to, co Bóg pozwolił mu zobaczyć, do jurydyczno-kościelnych struktur? Jak osiągnąć, aby ci świeccy i księża, mężczyźni i kobiety, celibatariusze i małżonkowie, mogli należeć do Opus Dei i stanowić duszpasterską jedność – organiczną i nierozdzieloną – nie tylko w duchowości, formacji i celach, ale też w zarządzaniu”<sup>16</sup>?

Nie istniało wtedy adekwatne rozwiązanie tego problemu, trzeba było zatem czekać. Jednak już wówczas „Opus Dei potrzebowało prowizorycznego statutu, który pozwoliłby mu żyć i rozwijać się w Kościele, a który nie zduśliłby ani nie zdeformował posłania, które Bóg powierzył Założycielowi. Łączenie tego podwójnego wymagania nie zawsze było łatwe i wobec tego wyzwania Monsignor Escrivá ukazał w pełni swoje talenty jako prawnik, jako święty ksiądz i jako zarządcą”<sup>17</sup>.

Naszym zadaniem jest teraz krótkie podsumowanie kanonicznych kroków powziętych przez św. Josemarię podczas jego całego życia jako założyciela Opus Dei. Dokumentacja bibliograficzna jest bardzo bogata i w przypisach odsyłamy tylko do najważniejszych publikacji. Wśród dokumentów najbardziej interesujących należy wyróżnić pierwszy list pasterski następcy Założyciela i pierwszego Prałata Opus Dei, Sługi Bożego biskupa Álvaro del Portillo napisany 28.11.1982 r. do wiernych Prałatury. List ten został opublikowany w wyborze jego pism w 1995 r., rok po jego śmierci.

---

<sup>15</sup> List z 11.3.1940 r., nr 13, cyt. [w:] A. de Fuenmayor, V. Gómez-Iglesias, J. L. Illanes, *El itinerario jurídico del Opus Dei. Historia i defensa de una carisma*, Pamplona 1989, s. 72, p. 49 [= *El itinerario jurídico*]. Warto wspomnieć, że Jan Paweł II 6.10.2002 r. podczas uroczystej Mszy kanonizacyjnej św. Josemarii, przedstawił go jako „świętego zwyczajnego życia”.

<sup>16</sup> V. Fagiolo, *Carisma e diritto nella fondazione del Opus Dei*, „L'Osservatore Romano” z 23.6.1985 r., s. 5 [= *Carisma e diritto*], cyt. [w:] *El itinerario jurídico*, s. 79.

<sup>17</sup> *Ibidem*.

Na pierwszym miejscu zostaną ukazane zakres luki prawno-kanonicznej i rozwiązania, które św. Josemaría przyjmował, aby przezwyciężyć trudności z tym związane, czekając jednocześnie na ostateczne kanoniczne rozwiązanie, dające Opus Dei „garnitur uszyty na miarę”. Następnie zostanie opisany okres „aktywnego” oczekiwania, trwający od momentu, kiedy Sobór Watykański II otworzył drogę do przyjęcia właściwych rozwiązań. Na koniec ukazana zostanie obecna struktura Prałatury Personalnej Opus Dei.

## 2. Luka kanoniczna

Jak często mówił św. Josemaría, napięcie pomiędzy charyzmatem a prawem kanonicznym było jego troską od 2.10.1928 r., czyli od momentu, w którym „Bóg założył swoje Dzieło”. Św. Josemaría od samego początku szukał oficjalnej aprobaty władz kościelnych. Przekonany, że to, co ma w rękach pochodzi od Boga, prosił troskliwie o następujące po sobie interwencje kościelnych władz w prawno-kanonicznej historii Opus Dei<sup>18</sup>.

Założyciel nie spieszył się z otrzymaniem szczególnej i ostatecznej kanonicznej konfiguracji dla duszpasterskiego fenomenu Opus Dei. Wiedział, że nawet gdyby chciał znaleźć jakieś kanoniczne struktury dokładnie odpowiadające Dziełu, do którego prowadzenia został powołany, to „prawodawstwo i praktyka legislacyjna lat trzydziestych i późniejszych nie uznawała żadnej prawnej figury pasującej do charyzmatu Opus Dei. Musiałaby to być instytucja o zasięgu powszechnym, z ujednoliconą i ponaddiecezjalną strukturą, złożoną z księży i świeckich, mężczyzn i kobiet, żyjących w celibacie lub w małżeństwie, którzy, odpowiadając na konkretne powołanie, angażowaliby się w sposób stały, aby żyć prawdziwie chrześcijańskim życiem pośród świata, w pracy i w innych okolicznościach, właściwych dla świeckiego życia, i którzy, wśród tych okoliczności, głosiliby ludziom takim jak oni powszechne wezwanie do wiary, do chrześcijańskiej doskonałości i do apostołstwa”<sup>19</sup>.

Nie trzeba dodawać, że w tym czasie wszystkie hierarchiczne struktury Kościoła Łacińskiego, oprócz wikariatów wojskowych (obecnie nazywanych ordynariatami), miały naturę terytorialną i w związku z tym nie mogły być zastosowane dla Opus Dei. Inne możliwe rozwiązania, takie jak zakony, kongregacje czy towarzystwa o podobnym charakterze, również się nie nadawa-

---

<sup>18</sup> Por. P. Lombardia, *Amor a la Iglesia* [w:] *Homenaje a Mons. Josemaría Escrivá de Balaguer*, Pamplona 1986, s. 116–117.

<sup>19</sup> *El itinerario jurídico*, s. 78, dalsze informacje, por. s. 39–47 i 78–80.

ły ze względu na ich konflikt ze świeckim charakterem Opus Dei. Zwykle stowarzyszenia wiernych nie pasowały zaś ze względu na ich lokalny charakter oraz ich specyficzne i ograniczone cele. Duszpasterski fenomen Opus Dei wymagał odmiennego rozwiązania.

Patrząc z perspektywy czasu, wydaje się czymś oczywistym, że kanonicznego rozwiązania należało szukać na innym poziomie. Jak wyraźnie wskazał Jan Paweł II w preambule konstytucji apostolskiej *Ut sit*<sup>20</sup>: „figura prawna prałatur personalnych do wypełniania specjalnych zadań duszpasterskich, doskonale stosowała się do Dzieła Bożego”. Powód jest jasny. Długo przed 1982 r. Opus Dei było w praktyce jednym organizmem złożonym z księży i świeckich. Uwydatnia to także preambuła *Ut sit*: „Ponieważ Opus Dei, dzięki łasce Bożej, tak się rozprzestrzeniło, że istnieje już w bardzo wielu diecezjach na całym świecie i działa jako organizacja apostolska, w której skład wchodzi kapłani i świeccy, zarówno mężczyźni jak i kobiety, będąc równocześnie organiczną i niepodzielną całością pod względem swej duchowości, celu i kierownictwa, stało się konieczne, żeby nadać mu odpowiednią formę prawną, w pełni odpowiadającą charakterowi tej instytucji”.

Jak podkreślił kardynał Fagiolo, duszpasterska rzeczywistość Opus Dei odpowiada podstawowej relacji *ordo-plebs istniejącej w Kościele*: a) pasterz kieruje *presbyterium* i świeckimi; b) kler współpracuje w tej posłudze; i c) świeccy współdziałają poprzez praktykowanie powszechnego kapłaństwa swoim życiem i apostołstwem w świecie<sup>21</sup>.

To tłumaczy, dlaczego rozwiązania kanonicznego dla Opus Dei należało szukać w obrębie hierarchicznych struktur Kościoła. Jednak w owym czasie nie istniały struktury kościelne, które pozwalałyby na realizowanie swojej misji przez Opus Dei. Dlatego „Założyciel został postawiony wobec potrzeby walki o, ni mniej ni więcej, tylko reformę kanonicznego prawodawstwa, co zawsze jest celem trudnym i czasochłonnym. W międzyczasie trzeba było więc przyjąć rozwiązania pośrednie”<sup>22</sup>.

Św. Josemaría przy wielu okazjach ukazywał, że najpierw pojawia się, zjawisko duszpasterskie, a dopiero za nim idą normy i rozwiązania kanoniczne<sup>23</sup>. Wyjaśnił to w obrazowy sposób w 1966 r.: „Najpierw idzie życie; potem norma. Nie siadłem w kąciuku, aby przemyśliwać *a priori* w jaką szatę ubrać Opus Dei. Gdy narodziło się dziecko, trzeba było nam je ubrać. Postępujemy

<sup>20</sup> Datowana 28.11.1982, promulgowana w AAS 75 [20.5.1983] s. 423–425.

<sup>21</sup> Por. *Carisma e diritto*.

<sup>22</sup> *El itinerario jurídico*, s. 79.

<sup>23</sup> Por. *La „prudencia iuris”*, s. 25.



jak Jezus – *coepit facere et docere* (Dz 1, 1), najpierw uczynił, a potem nauczał. Mieliśmy wodę i od razu przystąpiliśmy do projektowania kanału. Nigdy nie przyszło mi do głowy kopać rów nie mając wody. W Opus Dei życie zawsze wyprzedzało formy prawne. Dlatego też forma prawna ma być jak szyta na miarę. Gdyby okazało się, że taka nie jest, to tylko ze względu na fakt, że zostaliśmy do przyjęcia jej zmuszeni albo przez zmianę naszych wymiarów albo przez krój wzięty z obcego wzoru<sup>24</sup>.

Dlatego też, wobec luki w prawie kanonicznym, Założyciel potrzebował szukać rozwiązań przejściowych, które umożliwiłyby wypełnianie misji, nawet jeśli duszpasterski fenomen musiały na siłę zmieścić się w źle dopasowanej i dlatego niewygodnej szacie. Kanoniczna droga Opus Dei jest przykładem na wzajemne oddziaływanie pomiędzy charyzmatem i prawem<sup>25</sup>.

### 3. Narzędzie prawne do obrony charyzmatu założycielskiego

Nowość, jaką w historii Kościoła stanowi Opus Dei, doprowadziła św. Josemarię do jasnego dostrzegania, już od 1928 r., napięcia pomiędzy charyzmatem, który określał Dzieło, a prawodawstwem kanonicznym, które obowiązywało w tym czasie i później, aż do lat sześćdziesiątych. Opus Dei po prostu nie pasowało do żadnych tradycyjnych ascetycznych, duszpasterskich czy apostołskich schematów. Dlatego też Założyciel zawsze dążył do opierania wszystkiego na charyzmacie, do podkreślania i wyjaśniania, czego ten charyzmat wymaga, aby iść do przodu i na bieżąco decydować, co robić, gdy w jakimś momencie sytuacja wymagała pilnego działania<sup>26</sup>.

Szczególne cechy Opus Dei są określone w Preambule Konstytucji Apostolskiej *Ut sit* z 28.11.1982 r., w następujących słowach: „organizacja apostołska, w której skład wchodzi kapłani i świeccy, zarówno mężczyźni jak i kobiety, będąc równocześnie organiczną i niepodzielną całością pod względem swej duchowości, celu i kierownictwa”.

Nowość misji Opus Dei polega na harmonijnym połączeniu trzech elementów: głoszenia pełni chrześcijańskiego życia pośród świata, całkowicie świeckiej duchowości, przeżywanej w jedności powołania osób świeckich i duchownych.

---

<sup>24</sup> A. del Portillo, List z 28.11.1982 r., nr 27 [w:] *Rendere amabile*, s. 63.

<sup>25</sup> Historyczne analizy tej perspektywy – por. A. Viana, *Derecho y Espíritu*. *En el XX aniversario de la constitución del Opus Dei en prelatura personal* [w:] *Romana* 19, nr 36, czerwiec 2003, s. 176–188 [= *Derecho y Espíritu*].

<sup>26</sup> Por. *El itinerario jurídico*, s. 96–98.

Przed Soborem Watykańskim II prawo kanoniczne nie przewidywało żadnej możliwości dla instytucji o ustroju ponaddiecezjalnym i powszechnym z możliwością inkardynowania własnych kapłanów, która nie znajdowała by się na tak zwanej „drodze doskonałości ewangelicznej” znanej od czasów Kodeksu z roku 1983 jako „życie konsekrowane”. Taka kanoniczna konstrukcja nie odpowiadała zaś – jak napisano wcześniej – świeckiemu charakterowi posłania i misji, którą otrzymał Założyciel.

Jednak wzrost Dzieła i pracy apostołskiej zobowiązywał do podjęcia kroków na polu prawnym, choćby prowizorycznych. Stało się konieczne, aby móc dysponować narzędziem prawnym, które chroniłoby istotę tego fenomenu duszpasterskiego. Narzędziem tym miało być *ius peculiare*, czyli *prawo partykularne* Opus Dei.

Prawo partykularne (zwane także normami lub statutami) składało się oczywiście z norm prawnych, ale równocześnie odnosiło się do pewnych rzeczywistości „metaprawnych”, takich jak cele i charakterystyki duchowe, ascetyczne, apostołskie, formacyjne i administracyjne specyficzne dla Opus Dei. Tworzenie prawa partykularnego nie było działaniem krótkoterminowym. Św. Josemaría często mówił, że brał miarę na ubranie dla rosnącego dziecka. „Z Bożą pomocą – pisał w roku 1961 – wypracowałem krok po kroku zasady naszego prawa partykularnego biorąc miarę z rosnącego Dzieła”<sup>27</sup>. W ten sposób było ono wzbogacane w różnych momentach historycznych.

Prawo partykularne miało podwójny cel. Pierwszym było otrzymanie od władz hierarchicznych poświadczenia, że charyzmat Opus Dei jest zgodny z wiarą, doktryną i nauczaniem Kościoła. Drugim bardzo ważnym celem, rozpoznany przez prawniczy zmysł św. Josemaríi Escrivy, było zachowanie tożsamości założycielskiego charyzmatu (posłania i misji) wobec przepisów powszechnego prawa, po części nie odpowiadającego duchowi Opus Dei.

Poza tym prawo partykularne mogło służyć jako katalizator wysoce pożądanej reformy prawa kanonicznego, która z kolei pozwoliłaby właściwie rozwijać się specyficznemu charyzmatowi Opus Dei<sup>28</sup>.

#### 4. Szukając najmniej nieodpowiednich rozwiązań

W dniu 12.9.1970 r. święty Josemaría Escrivá wypowiedział na plenarnej sesji Nadzwyczajnego Generalnego Kongresu Opus Dei następu-

<sup>27</sup> List z 25.1.1961 r., cyt. [w:] *La „prudencia iuris”*, s. 29.

<sup>28</sup> Dalsze informacje – por. *La „prudencia iuris”*, s. 26–32, *El itinerario jurídico*, s. 94–98.

jące słowa na temat pośrednich kroków kanonicznych: „Moje dzieci, biorąc pod uwagę różne okoliczności życia Kościoła i Dzieła, Nasz Pan zawsze pomagał nam kroczyć specyficzną kanoniczną ścieżką, która w każdym historycznym momencie – w roku 1941, w 1943, w 1947 – miała trzy podstawowe cechy: jest drogą, którą da się przejść, jest odpowiedzią na potrzeby rozrastającego się Dzieła, oraz jest – pośród różnych prawnych możliwości – rozwiązaniem najbardziej adekwatnym, lub raczej najmniej nieadekwatną w realnym kontekście naszego życia”<sup>29</sup>.

Ta ocena mówi wszystko, a zarazem podkreśla prawniczy zmysł Założyciela i jego roztropność w działaniu.

#### 4.1. Ustna aprobata

Jest faktem dobrze udokumentowanym, że od założenia Opus Dei 2.10.1928 r., kiedy to „Nasz Pan rozpoczął swoje Dzieło” – jak często powtarzał św. Josemaría<sup>30</sup>, biskup Leopoldo Eijo y Garay, ordynariusz Madrytu, pobłogosławił i dał ustną aprobatę dla Opus Dei. W dniu 24.5.1941 r. pisał on do o. Escarré opata Monserrat, który pytał o Opus Dei: „Wiem o wszystkim, ponieważ *Opus*, od chwili swego założenia w 1928 r., jest do tego stopnia w rękach Kościoła, że ordynariusz diecezjalny – to znaczy ja albo mój wikariusz generalny – znamy wszystkie jego kroki, a kiedy jest to konieczne, kierujemy nimi. Wszystko, co wypowiedziało od chwili narodzin do dni dzisiejszych rozbrzmiewa głośno w naszych uszach... i w naszym sercu. Proszę mi wierzyć, Czcigodny Ojciec Opacie, że *Opus* jest naprawdę *Dei*, od pierwszego zamysłu, poprzez wszystkie posunięcia i prace”<sup>31</sup>.

Także niektórzy z bliskich współpracowników Biskupa potwierdzają powyższe świadectwo<sup>32</sup>.

Kolejne prowizoryczne konfiguracje prawne były praktycznie wymuszone przez dwa różne czynniki. Pierwszym było niezrozumienie dotyczące Opus Dei, które czyniło czymś wskazanym poszukiwanie pisemnej aprobaty władz kościelnych. Drugim – szybki wzrost działalności apostołskiej i roz-

<sup>29</sup> A. del Portillo, list z 28.11.1982 r., nr 29 [w:] *Rendere amabile*, s. 65.

<sup>30</sup> Cytaty z „zapisków wewnętrznych” Założyciela, por. A. Vazquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Życie Josemaría Escrivá*, t. I: *Panie, żebym przejrzał!*, Kraków 2003 [= *Panie, żebym przejrzał!*], s. 330–332.

<sup>31</sup> List cytowany w całości [w:] *Bóg i odwaga*, s. 793–796; tam również list bpa Eijo y Garaya do opata Escarré z 21.6.1941 r., ibidem, s. 797–804.

<sup>32</sup> Por. J. M. Garcia Lahiguera, *Josemaría Escrivá de Balaguer: un hombre de Dios*, Testimonios sobre el Fundador del Opus Dei 1, Madrid 1991, s. 24–27; J.M. Bueno Monreal, *Jose-*

przestrzeganie się Dzieła w wielu krajach, wymagające posiadania własnych księży, którzy byłiby wyświęceni spośród świeckich Opus Dei. Poza tym istniała potrzeba uniwersalnej i scentralizowanej organizacji zapewniającej jedność zarządzania, duchowości i apostolatu<sup>33</sup>.

Dzięki trzem kolejnym rozwiązaniom prawnym, mimo że nie były one adekwatne (ale jedyne dostępne w ówczesnym prawie Kościoła), udało się pokonać trudności i zapewnić szybki rozwój pracy apostołskiej.

## 4.2. Rok 1941: Pobożne Stowarzyszenie

Diecezjalna aprobata Opus Dei jako Pobożnego Stowarzyszenia w dniu 19.3.1941 r. oznaczała uznanie przez powszechne prawo Kościoła i uprawnienie istnienia Opus Dei w Kościele<sup>34</sup>. Do aprobaty tej nakłaniał biskup Madrytu, aby tym samym w jakiś sposób położyć kres rozpowszechnionym nieporozumieniom wobec Dzieła. Nieporozumienia te powodowały prawdziwą kampanię oszczerstw, jak opisał to biskup Eijo y Garay w innym liście do opata Montserrat, datowanym na 1.9.1941 r.: „[Dzieło] rozwija się, ponieważ kroczy zjednoczone z biskupami, trzymając się ich mocno za rękę i żywiąc jedyne pragnienie, jakim jest posłuszeństwo biskupom i służba Kościołowi. Ich motto, hasło i rozkaz każdego dnia to: *Serviam!*”

W liście tym biskup wspomina ze smutkiem parę faktów pozwalających zrozumieć, nawet z perspektywy lat, gwałtowność prześladowań: „Powiedz mi, czy nie jest najokrutniejszym prześladowaniem nazywanie tego Dzieła, które Wasza Wielebność zna i szanuje i którym słusznie tak się interesuje, masonerią, heretycką sektą [...] jaskinią nieprawości, gdzie dusze są zgubione bez nadziei; a jego członków, obrazoburcami i ludźmi ulegającymi hipnozie, prześladowcami Kościoła i stanu zakonnego, oraz wieloma innymi „miłymi” określeniami w tym stylu; a także nastawianie państwowych władz przeciwko nim, próby zamykania ich ośrodków i wtrącenia ich założyciela do więzienia oraz potępienia przez Rzym. Najbardziej tragiczne i smutne jest sianie zamętu za pomocą wszystkich środków, od konfesjonału aż do odwiedzin w domach rodzin tych, którzy dobrze życzą Opus Dei. Jeśli nie jest to najostrzejsze prześladowanie, to co? Wierz mi, Najczcigodniejszy Ojczy, jest czymś budującym i pocieszającym ten duch świętej radości i pokoju, miłości i pojed-

---

*maría Escrivá de Balaguer: un hombre de Dios*, Testimonios sobre el Fundador del Opus Dei 3, Madrid 1991, s. 28–33 [= Bueno Monreal]

<sup>33</sup> Dalsze informacje – por. *La „prudencia iuris”*, s. 29–30.

<sup>34</sup> Por. *ibidem*, s. 30; i *Bóg i odwaga*, s. 511–523.

nia, z którym członkowie Opus Dei przyjmują prześladowanie i całują ręce tych, którzy ich krzywdzą. Dla mnie potwierdza to jeszcze bardziej to, co powiedziałem Waszej Wielebności wcześniej: że *Opus* jest rzeczywiście *Dei*”<sup>35</sup>.

Taki był kontekst pierwszej pisemnej aprobaty. Kardynał Bueno Monreal, wtedy prokurator w madryckiej kurii, z którym św. Josemaría Escrivá przeprowadzał wiele rozmów w celu znalezienia odpowiedniej kanonicznej struktury, stwierdził: „W wyniku rozmów z Josemarią stało się dla mnie jasne, że Opus Dei nie było w żaden sposób Zgromadzeniem zakonnym. Josemaría nigdy nie myślał o pójściu tą drogą. Nie czynił żadnych prób w tym kierunku i wyraźnie odrzucał takie rozwiązanie. Dlatego, jeśli nie było to i nie mogło być Zgromadzeniem zakonnym, jedyną otwartą drogą w ówczesnej kanonicznej strukturze były stowarzyszenia wiernych świeckich. Biorąc pod uwagę różne formy tych stowarzyszeń, było jasne, że Opus Dei nie mógł być trzecim zakonem czy konfraternią: stąd, jedyną możliwością, jaka pozostała było Stowarzyszenie pobożne”<sup>36</sup>.

Ten sposób rozumowania przypomina sytuację kogoś, kto w danym momencie czuje się zmuszony do zakupu w sklepie gotowego garnituru, nie mogąc uzyskać szytego na miarę. Ostatecznie wybiera ten w którym czuje się najmniej niewygodnie.

Kardynał Bueno wspomina także, że Założyciel „naszkicował początkowe Statuty Dzieła, które zawierały się w sześciu krótkich dokumentach: *Regulamin*, *Zarządzanie*, *Porządek*, *Zwyczaje*, *Duch* i *Ceremoniarz*. W tych pismach został szczegółowo zarysowany duch Opus Dei”<sup>37</sup>. Znajdujemy tam załączek prawa partykularnego, który jasno ukazywał wizję św. Josemarii i w jakiś sposób wskazywał władzom kościelnym, że fenomen duszpasterski wykraczał zdecydowanie poza zwykłe pobożne stowarzyszenie<sup>38</sup>.

### 4.3. Rok 1943: Stowarzyszenie Wspólnego Życia

Diecezjalna aprobata z 1941 r., chociaż była kamieniem milowym w prawnym rozwoju Opus Dei, wkrótce okazała się niewystarczająca. Wzrastająca liczba członków i rozprzestrzenianie się apostołskiej działalności

---

<sup>35</sup> Cyt. [w:] *El itinerario jurídico*, s. 93–94; dalsze informacje – por. *Bóg i odwaga*, s. 523–531.

<sup>36</sup> *Bueno Monreal*, op.cit., s. 54.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 53.

<sup>38</sup> Dalsze informacje – por. *El itinerario jurídico*, s. 85–112. Pełny tekst tych dokumentów [w:] *ibidem*, *Apéndices documentales* 4 i 5, s. 511–513.

w wielu miastach, połączone z pilną potrzebą oparcia się o kapłanów pochodzących ze świeckich należących już do Opus Dei (co było przewidziane w *Regulaminie* powstałym w 1941 r.), skłoniło Założyciela do szukania lepszej formuły prawnej. Jego wiara i ufność w Bożą pomoc w poszukiwaniu odpowiedniego rozwiązania doprowadziła go do decyzji, aby prosić niektórych członków Opus Dei, aby zaczęli studia kościelne mając na myśli ewentualne przyszłe święcenia kapłańskie<sup>39</sup>.

Otwarte pozostawało pytanie o rozwiązanie, które połączyłoby świecki charakter Opus Dei z możliwością włączenia do niego księży, którzy poświęciliby się głównie posłudze w ramach powszechnego apostolatu Opus Dei. Był to poważny problem. W sytuacji niepewności, gdy św. Josemaría Escrivá bezskutecznie próbował znaleźć jakieś rozwiązanie, nadszedł ranek 14.2.1943 r. Podczas celebrowania Mszy świętej w ośrodku Opus Dei dla kobiet w Madrycie, jego umysł został napełniony światłem. Bóg wszedł w jego życie raz jeszcze i wyznaczył drogę. Założyciel wspomina ten moment następująco: „gdy skończyłem odprawiać Mszę, narysowałem pieczęć Dzieła, krzyż Chrystusa obejmujący świat, a równocześnie osadzony w jego wnętrzu, i mogłem mówić o Kapłańskim Stowarzyszeniu Krzyża Świętego”<sup>40</sup>.

Aby rozwiązać problem pilnej potrzeby kapłanów dla posługi w Dziele, konieczne było dokonanie pewnych dostosowań. Święty Josemaría widział z nową jasnością, która potwierdzała dotychczasowe światła, że Bóg chce, aby w Dziele istniała grupa kapłanów, będących integralną częścią Opus Dei, którzy mogliby poprzez działania sakramentalne uobecniać działanie Chrystusa jako głowy i zarazem być częścią całego ciała jakim jest Dzieło.

Księża ci mieliby być włączeni w Dzieło zachowując swoją świecką kondycję (tzn. nie podejmując życia właściwego dla stanu zakonnego). Wykonując swoją posługę podlegaliby Przewodniczącemu Generalnemu. Objęliby opieką duszpasterską członków Opus Dei i współpracowali z nimi w ich apostołskich działaniach.

Kodeks z 1917 r. dopuszczał inkardynację księży jedynie do diecezji lub do instytutów zakonnych<sup>41</sup>. Niemniej jednak, pomiędzy niezakonnymi wspólnotami czy stowarzyszeniami, niektóre – tak zwane „stowarzyszenia wspólnego życia bez Ślubów” (dzisiaj nazywane stowarzyszeniami życia apostołskiego) – miały prawo inkardynowania księży o ile – za aprobatą Stolicy

<sup>39</sup> Bueno Monreal, op.cit., s. 21–23.

<sup>40</sup> Cyt. [w:] *El itinerario jurídico*, s. 118.

<sup>41</sup> Por. kan. 111, § 1 obowiązującego wówczas CIC 1917, por. kan. 265 obowiązującego dziś CIC 1983.

Świętej – było tak przewidziane w ich konstytucjach lub na zasadzie udzielonego przez papieża indultu.

Wybierając to rozwiązanie, przynaglany potrzebą posiadania własnych kapłanów, św. Josemaría nie przewidywał przekształcenia całego Opus Dei w stowarzyszenie życia wspólnego. Jego ideą było raczej, jak wyjaśnił to w liście z 1944 r., „przekształcenie małej komórki naszego Dzieła, złożonej z księży i niektórych świeckich zbliżających się do święceń, w stowarzyszenie życia wspólnego bez ślubów, nazywane Kapłańskim Stowarzyszeniem Krzyża Świętego”<sup>42</sup>.

Diecezjalne ustanowienie stowarzyszenia tego typu wymagało *nihil obstat Stolicy Apostolskiej*. W tym celu Założyciel przedstawił biskupowi Madrytu rodzaj ogólnego szkicu partykularnego prawa Opus Dei<sup>43</sup>. W ten sposób prawo partykularne kontynuowało swój rozwój. Po raz pierwszy Opus Dei zostało zauważone przez niektóre dykasterie Stolicy Apostolskiej, które wyraziły swoją akceptację w *nihil obstat* datowanym na 11.10.1943 r.<sup>44</sup>

Wspominając wiele historycznych momentów w rozwoju Dzieła, św. Josemaría pisał w 1961 roku: „Dzieło rosło dzięki mocy Boga; ascetyczny fenomen rozpoczęty przez Naszego Pana w roku 1928 stał się faktycznie czymś powszechnym. Dzięki Bożej łasce pracowałem powoli nad normami naszego prawa partykularnego [...] prawa dopasowanego do naszego ducha, naszej ascetyki i potrzeb specyficznych dla nas dzieł apostołskich”<sup>45</sup>.

Powołanie Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża jako stowarzyszenia życia wspólnego (dekretem biskupa Madrytu datowanym na 8.12.1943 r.<sup>46</sup>) było rozwiązaniem pozostającym ciągle na poziomie diecezjalnym, które pozwoliło Opus Dei posiadać własnych księży dla służby duszpasterskiemu fenomenowi. Niemniej jednak rozwiązanie to, możliwe do osiągnięcia w ramach ograniczonych kanonicznych schematów tamtych czasów, niosło ze sobą ryzyko możliwego pomylenia z życiem zakonnym, pomimo wyraźnego stwierdzenia czegoś przeciwnego przez Kodeks z 1917 r. Równocześnie rozwiązanie to rzucało pewien cień na jedność duszpasterskiego fenomenu. Oprócz tego nie rozwiązywało problemu spowodowanego faktem, że Opus Dei było już rzeczywistością ponaddiecezjalną<sup>47</sup>.

---

<sup>42</sup> *El itinerario jurídico*, s. 121.

<sup>43</sup> Por. oryginalny dokument *Lineamenta generalia [w:] El itinerario jurídico, Apéndice documental 9*, s. 516–520; szczegóły historyczne, por. *Bóg i odwaga*, s. 654–674.

<sup>44</sup> Oryginalny dokument [w:] *El itinerario jurídico*, Apéndice documental 13, s. 525.

<sup>45</sup> List z 25.1.1961 r., nn 5 i 10, cyt. [w:] *La „prudentia iuris”*, s. 29.

<sup>46</sup> Oryginalny dokument [w:] *El itinerario jurídico*, Apéndice documental 14, s. 526–527.

<sup>47</sup> Pełne studium na temat tego etapu – por. *El itinerario jurídico*, s. 115–139.

#### 4.4. Rok 1947: Instytut Świecki

Ekspansja Opus Dei w wielu hiszpańskich diecezjach jak i w paru innych krajach zaraz po II Wojnie Światowej potwierdziła zasadność decyzji z 1943 r. W rezultacie rozwiązała problem włączenia do Dzieła księży, którzy opiekowaliby się wszystkimi członkami Opus Dei, skonsolidowała prawnie strukturę zarządu Dzieła i stworzyła fundamenty, dzięki którym mogło ono pracować w różnych diecezjach na podstawie prawa papieskiego, jeśli tylko okazałoby się to potrzebne. Rzeczywiście, rozwiązanie to okazało się bardzo przydatne w połowie lat czterdziestych<sup>48</sup>.

Wobec potrzeb apostolskiego rozwoju Dzieła i biorąc pod uwagę fakt, że niezrozumienie ze strony niektórych osób ciągle trwało, św. Josemaría zdecydował się prosić Stolicę Apostolską o nadanie formy rządzenia, która miałaby ustrój powszechny. Musiał przedstawić ją Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, jedynej kongregacji kompetentnej do autoryzowania tego typu form prawnych. Prośba o przejście z zarządzania w oparciu o prawo diecezjalne do poziomu prawa papieskiego oznaczało ruch w kierunku formy coraz mniej nieadekwatnej. Założyciel szukał, jak sam to określał, „mniej wymuszonej formuły niż ta z 1943 r. [...] dzięki której natura Dzieła byłaby lepiej widoczna”. W ten sposób mógłby być dostrzeżony cel „Kapłańskiego Stowarzyszenia Krzyża Świętego, czyli służba innym członkom Opus Dei”<sup>49</sup>.

„Mniej wymuszona” formuła polegała na otrzymaniu papieskiej aprobaty dla Kapłańskiego Stowarzyszenia Świętego Krzyża razem z Opus Dei. To ostatnie zostało sprofilowane nie jako zwykłe stowarzyszenie wiernych, ale raczej jako coś tworzącego jedną rzeczywistość (*quid unum*) ze stowarzyszeniem kapłańskim. Rozróżnienie pomiędzy Kapłańskim Stowarzyszeniem Krzyża Świętego a Opus Dei miało być zachowane, lecz Opus Dei miało być rozumiane jako integralna część Stowarzyszenia, która to razem z nim tworzy faktyczną jedność.

Gdy ks. Alvaro del Portillo przedstawił prośbę w Rzymie w pierwszych miesiącach 1946 r., to pomimo życzliwego przyjęcia, powiedziano mu, że Opus Dei wyprzedza swój czas o jakieś sto lat. Prośba Założyciela nie mogła zostać przyjęta ze względu na brak odpowiednich kanonicznych norm w prawie Kościoła<sup>50</sup>.

<sup>48</sup> *El itinerario jurídico*, s. 146.

<sup>49</sup> List z 7.10.1950 r., nr 18, cyt. [w:] *El itinerario jurídico*, s. 150.

<sup>50</sup> Por. *Recuerdos personales*, s. 204, komentarz biskupa del Portillo.



W tych okolicznościach, św. Josemaría Escrivá, nie bacząc na swoje kłopoty ze zdrowiem, zdecydował się na podróż do Rzymu. W Barcelonie, zanim wsiadł na statek do Włoch, w czasie rozważania dla członków Opus Dei, które poprowadził przed Mszą, powiedział, cytując św. Piotra: „Oto my opuściliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą, cóż więc otrzymamy?” (Mt 19, 27) „Panie – krzyknął – czyżbyś mi pozwolił, w dobrej wierze, zawieść tak wiele dusz!?! Robiłem wszystko tylko dla Twojej chwały i *wiedząc*, że jest to Twoją wolą! Czy to możliwe, aby Stolica Święta mówiła nam, że przysłiśmy sto lat za wcześniej? Nigdy nie chciałem nikogo zwieść. Nigdy nie miałem innego celu, jak służyć Tobie. Czy ma się teraz okazać, że jestem oszustem!?”<sup>51</sup>.

Prośba św. Josemaríi stała się katalizatorem, który miał doprowadzić do zakończenia długotrwałych studiów kanonicznych, rozpoczętych w dykasteriach rzymskiej kurii jeszcze przed wprowadzeniem kodeksu z 1917 r.

Przedmiotem tych studiów były nowe zjawiska apostolskie: niedawno powstałe stowarzyszenia kościelne, drogi poszukiwania doskonałości chrześcijańskiej czy nowe formy życia zakonnego. Proste wyliczenie charakterystyk „nowych form” jasno pokazuje, że jedyną ich wspólną cechą było to, że były „nowe”. Gdyby porównać je między sobą, okazałoby się, że ich pochodzenie i cechy były bardzo zróżnicowane<sup>52</sup>.

Rezultatem tych studiów było nowe prawodawstwo dotyczące instytutów świeckich<sup>53</sup>. Nowe prawodawstwo było wynikiem wysiłków próbujących zharmonizować i zbalansować czynniki i sytuacje bardzo różne, czasem wręcz przeciwstawne. Owocem była pewna równowaga i kompromis między czynnikami i sytuacjami, które pojawiły się w trakcie przygotowywania unormowań uważanych za pilne. W konsekwencji normy mogły być interpretowane na wiele różnych sposobów.

Gdy nowe prawo weszło w życie, Opus Dei zostało w dniu 24.2.1947 r. zatwierdzone jako Instytut Świecki na prawie papieskim, a 16.6.1950 r. jego statuty zostały ostatecznie zaaprobowane przez Stolicę Apostolską, co było zwyczajną praktyką. Po raz kolejny św. Josemaría widział jednak jasno niedogodności takiego rozwiązania. Można je podsumować w dwóch punktach:

---

<sup>51</sup> Cyt. [w:] *El itinerario jurídico*, s. 157; szczegółowy opis ryzykownej podróży i dni w Rzymie, por. J. Orlandis, *Mis recuerdos, Primeros tiempos del Opus Dei en Roma*, Ediciones Rialp, Madrid 1995, s. 105–132.

<sup>52</sup> Por. A.Vazquez de Prada, *Założyciel Opus Dei. Życie Josemaría Escrivá*, t. III: *Boże drogi na ziemi*, Kraków 2003 [= *Boże drogi na ziemi*] s. 19–35, 69–89.

<sup>53</sup> Konstytucja Apostolska *Provida Mater Ecclesia*, 2.2.1947, AAS 39 [1947] 114–124; por. *Boże drogi na ziemi*, s. 89–106.

zależność od Kongregacji do spraw Zakonów oraz fakt, że forma prawna instytutu świeckiego była zakorzeniona w rozszerzonej koncepcji stanów doskonałości właściwych dla zakonów, utrzymując w ostateczności jej zasadnicze rysy. Kolejny raz, mimo wahań, zaakceptował nowe rozwiązanie jako najmniej nieodpowiednie, z intencją poprawienia go w przyszłości<sup>54</sup>.

Założyciel z uporem starał się zapobiec niebezpieczeństwu, na które narażone było Opus Dei z powodu nowego prawa i wynikających z niego późniejszych interpretacji z perspektywy życia zakonnego i jego zobowiązań. Czynił to, starannie wzmacniając prawo partykularne Opus Dei i konieczne normy uzupełniające, co miało miejsce w latach 1946–1950. Stąd ostateczna aprobata Opus Dei udzielona przez Stolicę Apostolską w 1950 r. była aprobatą duszpasterskiego fenomenu Dzieła, ale nie jego kanonicznej konfiguracji. Był to w dalszym ciągu „garnitur” wzięty z półki, a nie szyty na miarę.

W krótkiej ocenie tego kanonicznego kroku, Fuenmayor podkreśla, że formuła instytutu świeckiego miała wielkie znaczenie pozytywne: Dzieło zostało zaakceptowane przez Stolicę Apostolską w sposób definitywny, z prawem przyjmowania kapłanów i świeckich, mężczyzn i kobiet, małżonków i osób żyjących w celibacie. Dodatkowo zagwarantowany został uniwersalny charakter ponaddiecezjalnego sposobu zarządzania.

Niemniej jednak, formuła ta nakładała parę warunków stanowiących poważną przeszkodę, którą trzeba było usunąć. Figura prawna instytutu świeckiego wymagała od członków złożenia profesji rad ewangelicznych. Ponadto, instytuty świeckie znajdowały się pod jurysdykcją Kongregacji do spraw Zakonów<sup>55</sup>.

Jak powiedział Założyciel w liście z 7.10.1950 r., obydwie rzeczy zostały mu narzucone. Odnosząc się do prawodawstwa instytutów świeckich powiedział, że „pozwala ono, chociaż w narzucony sposób i nie bez dwuznaczności, rozwinąć się podstawowym elementom naszego powołania”, i stwierdził, że „mimo wszystko nie było innej drogi: albo mogliśmy zaakceptować wszystko, albo kontynuować drogę bez wyznaczonej ścieżki.” Dlatego też dodał: „zaakceptowałem fakt, że wraz z podstawowymi elementami, które odpowiadają naszej duchowości i sposobowi bycia, pojawiają się inne, które nam nie pasują [...]. Nawet jeśli to rozwiązanie nie pozbawione jest trudności, lepiej było zachować to, co istotne, nawet jeśli niektóre punkty nie odpowiadają dobrze naszej drodze”. Podsumowując powiedział: „ofiarnie zaakceptowali-

---

<sup>54</sup> Por. *Boże drogi na ziemi*, s. 177–194.

<sup>55</sup> Por. *La „prudentia iuris”*, s. 30.

śmy nieunikniony kompromis, który jednak nie zaciemnia radości otrzymania wreszcie prawnej ścieżki dla naszego życia”<sup>56</sup>.

Jak zaświadcza kardynał Bueno, od początku było czymś oczywistym, że duszpasterski fenomen Opus Dei<sup>57</sup> nie mógł odnaleźć swojego miejsca w ramach prawnych przewidzianych dla zgromadzeń zakonnych.

Św. Josemaría zdecydowanie bronił świeckości ducha Dzieła. Zawsze precyzyjnie podkreślał różnice z innymi duchowościami, z drugiej strony unikając wrażenia konfrontacji. Zawsze podziwiał, popierał i rozumiał bogactwo różnorodności rzeczywistości kościelnej. W 1966 roku, odpowiadając dziennikarzowi, powiedział: „Choć nie jesteśmy zakonnikami, ani się do nich nie upodabniamy i nie ma też na świecie władzy, która mogłaby nas zmusić do tego byśmy się nimi stali, w Opus Dei czcimy i Kochamy stan zakonny. Modlę się codziennie o to, by wszyscy czcigodni zakonnicy ofiarowywali ciągle Kościołowi owoce swoich cnót, dzieł apostołskich i świętości”<sup>58</sup>.

Odpowiadając innemu dziennikarzowi w 1967 r. powiedział: „Opus Dei jest bardzo dalekie od zakonów i instytutów świeckich”<sup>59</sup>. W 1968 r. rzekł: „Droga powołania zakonnego wydaje mi się błogosławiona i konieczna w Kościele i nie posiadałby ducha Dzieła ten, kto by tego nie szanował. Lecz droga ta nie jest moją, nie jest również drogą członków Opus Dei”<sup>60</sup>.

Po raz kolejny Opus Dei wychodziło z tego nowego etapu przejściowego na drodze do swojej kanonicznej konfiguracji w „źle skrojonym garniturze”. Jednak tym razem nie można było iść dalej bez znalezienia całkiem nowych rozwiązań teologicznych i kanonicznych. Zaczynał się kolejny etap podróży<sup>61</sup>.

## 5. Na drodze do właściwego rozwiązania

Od 1947 r. św. Josemaría Escrivá trwał w – jak to nazywał – synowskim zmaganiu ze Stolicą Apostolską w celu obrony założycielskiego charyzmatu, czyli prawdziwej natury Opus Dei. Zwracał się do odpowiednich

---

<sup>56</sup> List z 7.10.1950 r., nr 20–21, cyt. [w:] *El itinerario jurídico*, s. 294–295, przyp. 204.

<sup>57</sup> Bueno Monreal, op.cit., s. 58–60.

<sup>58</sup> Św. Josemaría Escrivá, *Rozmowy z prałatem Escrivá*, Katowice–Ząbki 2006 [= *Rozmowy*], nr 43.

<sup>59</sup> *Ibidem*, nr 24.

<sup>60</sup> *Ibidem*, nr 62.

<sup>61</sup> Pełne studia na temat tego etapu, por. *El itinerario jurídico*, s. 143–296; ujęcie syntetyczne, por. Gómez-Iglesias, s. 43–47.

dykasterii Stolicy Apostolskiej, aby unikać nieporozumień, które mogłyby szkodzić rozwojowi Opus Dei. Podczas tego okresu pisał dużo listów do wiernych Dzieła wyjaśniając wiele zagadnień. Już 19.3.1954 r. na piśmie potwierdził to, co powtarzał od długiego czasu, a mianowicie, że Opus Dei faktycznie nie było instytutem świeckim, tak jak nie było zwykłym stowarzyszeniem wiernych<sup>62</sup>. Już w 1949 r., kiedy jeszcze nic nie pojawiło się na kanonicznym horyzoncie, Założyciel pisał, że jeśli tylko ostateczne kanoniczne rozwiązanie dla Dzieła zostanie osiągnięte, to prawo partykularne ulegnie oczyszczeniu i będzie mogło w pełni odpowiadać woli Bożej. „Z naszego prawa partykularnego zostanie usunięte to wszystko, co nałożone w sztuczny sposób, zewnątrznie nas deformuje, choć nasz duch, który poprzedza wszelkie zatwierdzenia ze strony Stolicy Apostolskiej, pozostaje nietknięty”<sup>63</sup>.

Pomimo wielkich trudności, jakie wywoływała sytuacja prawna, Założyciel zachowywał pełną ufność Bogu. W 1962 r. przekazywał swoim córkom i synom głębokie przekonanie, że ostateczne kanoniczne rozwiązanie nadejdzie. „Teraz czy za dwadzieścia lat, ale się uda. To jest ostatni krok założycielski. Uda się, bo Nasz Pan nas wysłucha.” Wspominał przy tym wiele lat modlitwy, ofiarowanie tysięcy mszy, umartwień, czystość intencji i zaufanie Bogu<sup>64</sup>.

Jakiś czas po 1950 r. różne rzymskie dykasterie zaczęły błędnie interpretować właściwą naturę Opus Dei. Skłoniło to św. Josemarię we wczesnych latach sześćdziesiątych do przedyskutowania tych kwestii z watykańskim Sekretarzem Stanu, kardynałem Tardiniem, który był także Kardynałem Protektorem Opus Dei. Przystudiowali możliwość zmiany statusu w ramach obowiązującego prawa, poprzez przekształcenie Opus Dei w prałaturę *nullius* z mniej niż trzema parafiami rządzącymi się własnymi statutami, jak to było przewidziane w kodeksie z 1917 r.<sup>65</sup>, mniej więcej na sposób *La Mission de France*.

Dało to początek nieoficjalnym konsultacjom. Pomimo że w odpowiedzi wskazano, iż nie było czymś odpowiednim zwracać się z formalną prośbą w tym momencie, to jednak ziarno zostało zasiane. We właściwym miejscu postawiono konieczność bardziej odpowiedniego rozwiązania „problemu” Opus Dei<sup>66</sup>.

<sup>62</sup> Por. A. del Portillo, list z 28.11.1982 r., nr 30 [w:] *Rendere amabile*, s. 66.

<sup>63</sup> Por. ibidem, nr 31 [w:] *Rendere amabile*, s. 67.

<sup>64</sup> Por. ibidem, nr 26 [w:] *Rendere amabile*, s. 62, i *Recuerdos personales*, s. 193–194 i 196–198.

<sup>65</sup> Por. kan. 319, § 2, CIC 1917. Kanon ten ustala, że prałatury *nullius* z mniej niż trzema parafiami mają być rządzone za pośrednictwem własnych statutów lub prawa partykularnego.

<sup>66</sup> Dalsze informacje, por. *El itinerario jurídico*, s. 314–327; ujęcie syntetyczne – por. Gómez-Iglesias, s. 47–51.

Formalny wniosek został przedstawiony dnia 7.1.1962 r., zgodnie ze wskazówką kardynała Ciriaciego<sup>67</sup>. W liście z 25.5.1962 r. św. Josemaría wyjaśniał członkom Opus Dei, że prośba ta ma na celu nie całkowitą zmianę prawa partykularnego, ale potwierdzenie go. Miałoby to za sobą pociągnąć, między innymi, uwolnienie Dzieła z nieadekwatnych, narzuconych mu wcześniej norm, pochodzących z różnych form kanonicznych: chodziłoby zatem o jasną kanoniczną strukturę, opartą o prawo zwyczajne, a nie o strukturę bazującą na przywilejach<sup>68</sup>.

Niemniej jednak, ściśle terytorialny charakter prałatury *nullius* stanowił poważną przeszkodę. W liście datowanym na 20.5.1962 r. roku kardynał Cicognani przekazał negatywny osąd Papieża, który wyraził przekonanie, że ustanowienie Opus Dei prałaturą *nullius* „nie stanowi rozwiązania” i „tworzy trudności prawne i praktyczne niemal nieprzezwyciężalne”. Akceptując odpowiedź, św. Josemaría podkreślił w liście do kardynała, że zgodnie z sumieniem będzie chciał w odpowiednim momencie jeszcze raz podnieść tę kwestię<sup>69</sup>.

Sesje Drugiego Soboru Watykańskiego zostały otwarte przez bł. Jana XXIII w 1962 r. i były kontynuowane pod przewodnictwem papieża Pawła VI. Na wielu audiencjach u Pawła VI św. Josemaría Escrivá podnosił kwestię konieczności zmodyfikowania kanonicznej struktury Opus Dei. Dnia 14.2.1964 r. wysłał on list do Ojca Świętego za pośrednictwem Arcybiskupa Dell'Acquy, zastępcy Sekretarza Stanu do Spraw Zwyczajnych. Wraz z tym listem dostarczone zostały liczne dokumenty. Wśród nich była obszerna poufna nota skierowana bezpośrednio do Papieża. Odnośnie do kanonicznej struktury Opus Dei pisał on: „Uważam za ważne, aby jeszcze raz potwierdzić, że tak jak powiedziałem Waszej Świętobliwości w rozmowie, nie zależy nam na pośpiechu. Niemniej jednak mamy wielką nadzieję na upragnione przez nas ostateczne uporządkowanie zabezpieczające szybki rozwój naszego specyficznego powołania jak i liczne owoce naszej synowskiej służby Kościołowi”<sup>70</sup>.

Założyciel ani w liście, ani w poufnej nocie nie przedstawił formalnej prośby dotyczącej instytucjonalnych kwestii Opus Dei, a jedynie z zaufaniem otworzył swoje serce Ojcu Świętemu. Podczas kolejnej audyencji u Pawła VI

---

<sup>67</sup> Włoski oryginał listu zaadresowany do Sekretarza Stanu, kardynała Amleto Cicognaniego i do bł. Jana XXIII [w:] *El itinerario jurídico*, Apéndices documentales 43 i 44, s. 568–571.

<sup>68</sup> Por. A. del Portillo, list z 28.11.1982 r., nr 34 [w:] *Rendere amabile*, s. 69.

<sup>69</sup> Włoski oryginał listów od Sekretarza Stanu, kardynała Cicognaniego i odpowiedź św. Josemarii datowana na 3.6.1962 r. [w:] *El itinerario jurídico*, Apéndices documentales 45 i 46, s. 571–573.

<sup>70</sup> Cyt. [w:] *El itinerario jurídico*, s. 351; włoski oryginał listu [w:] *El itinerario jurídico*, Apéndices documentales 48, s. 475.

w dniu 10.10.1964 r. rozmawiali oni o instytucjonalnych problemach Dzieła. Ojciec Święty dał Założycielowi do zrozumienia, że dekrety Drugiego Soboru Watykańskiego – którego prace były w pełnym toku – będą mogły zaferować, w bliskiej przyszłości, odpowiednie narzędzia do ich rozwiązania. I tak rzeczywiście się stało<sup>71</sup>.

W wiernym wypełnianiu swojej misji założycielskiej, św. Josemaría Escrivá nie zadowalał się jedynie podnoszeniem problemu wobec władz kościelnych najwyższego szczebla. Uważał także za stosowne mówić otwarcie o tych kwestiach. Dlatego udzielał dziennikarzom wielu wywiadów wyjaśniając duszpasterski fenomen Opus Dei<sup>72</sup>. W 1968 r. książka zawierająca zbiór tych wywiadów i homilii pod tytułem „Namiętnie kochać świat” została opublikowana w wielu językach<sup>73</sup>. Książka ta stała się świadectwem rzeczywistej natury Opus Dei w okresie, gdy dokumenty Drugiego Soboru Watykańskiego były publikowane w różnych krajach<sup>74</sup>.

Dokumenty zaaprobowane przez Sobór Watykański II<sup>75</sup> otworzyły drogę dla Opus Dei, aby mogło osiągnąć definitywne rozwiązanie prawne. Prałatura personalna została wyraźnie naszkicowana z punktu widzenia prawno-kanonicznego. Było to jasne dla każdego, kto miał tak precyzyjny prawniczy umysł jak św. Josemaría.

W 1966 r. Założyciel powiedział grupie swoich najbliższych współpracowników w Rzymie: „jak na razie rozwiązanie zostało znalezione”. Jednak roztropnie uznał, że mimo iż „garnitur na miarę” jest już przygotowany, „będzie dobrze poczekać jeszcze trochę”. Zachęcał ich także do „ciągłej modlitwy, jakby nic się nie stało”. Poza tym wskazał, że oprócz wszystkich środków

---

<sup>71</sup> Por. A. del Portillo, list z 28.11.1982 r., nr 37 [w:] *Rendere amabile*, s. 71–72; *El itinerario jurídico*, s. 347–352; Gómez-Iglesias, op.cit., s. 49–54.

<sup>72</sup> W porządku chronologicznym następują: „*Le Figaro*” Paris 1966; „*New York Times*”, 1966; „*Time*” New York 1967; „*Gaceta Universitaria*” Madrid 1967; „*Palabra*” Madrid 1967; „*Te-lva*” Madrid 1968; „*L'Osservatore della Domenica*” Roma 1968.

<sup>73</sup> Homilia została wygłoszona 8.10.1967 r. w czasie mszy na kampusie Uniwersytetu w Nawarze wobec około 20.000 ludzi. Oprócz oryginalnego wydania hiszpańskiego, w tym samym roku ukazały się wydania włoskie, angielskie i portugalskie. Francuskie i niemieckie wyszły w 1970 r.; w kolejnych latach następne: katalońskie, niderlandzkie, polskie i chińskie. Pierwsze wydanie polskie: *Rozmowy z Prałatem Escrivá*, Katowice 1993. Całość nakładu książki w 10 językach przekroczyła 350.000 egzemplarzy.

<sup>74</sup> Pełne informacje na temat kontekstu i zawartości książki – por. *El itinerario jurídico*, s. 299–361.

<sup>75</sup> Przede wszystkim *Presbyterorum ordinis* (1965), a także posoborowe normy mające ułatwić aplikację dekretów soborowych, mianowicie Motu proprio *Ecclesiae Sanctae*; (1966) i Konstytucja Apostolska *Regimini Ecclesiae Universae* (1967).

nadprzyrodzonych (modlitwa, msza, umartwienie, ofiarowanie godzin pracy), należy także użyć środków ludzkich, szczególnie studiów kanonicznych, utrzymując ciągłą łączność z Papieżem i władzami Kurii<sup>76</sup>.

Uaktywnił się prawniczy zmysł św. Josemaríi Escrivy i jego roztropność zarządzania. Teraz „garnitur był gotowy”: soborowe i posoborowe prawodawstwo bardzo jasno ustanowiło kanoniczną strukturę, która podążała według tych wytycznych, jakie on sam miał w umyśle od początków Opus Dei. Następnym krokiem było znaleźć drogę do osiągnięcia tego celu, to znaczy doprowadzenia do ustanowienia Opus Dei prałaturą personalną.

Chociaż *motu proprio* Ecclesiae Sanctae nie wymagało zgody na zwołanie Nadzwyczajnego Kongresu Generalnego, św. Josemaría wolał uzyskać pozwolenie Stolicy Apostolskiej. Celem Kongresu była rewizja partykularnego prawa Opus Dei z punktu widzenia zasad, którymi Dzieło żyło od swojego założenia, a także na podstawie czterdziestu lat doświadczeń, jakie minęły od 2.10.1928 r.

Zgodnie z tym, co ustalił Sobór Watykański II, we wszystkich krajach odbyły się specjalne „tygodnie studiów”, podczas których wszyscy członkowie Opus Dei mogli się w ten lub inny sposób wypowiedzieć, przekazując dane i doświadczenia. Po nich miał miejsce Kongres Generalny, który rozpoczął się 1.9.1969 r.

Oprócz sesji plenarnych odbywających się w Rzymie w 1969 r. i w roku kolejnym, odbywały się zgromadzenia regionalne z udziałem 50.710 osób, które wysłały 54.781 wypowiedzi pisemnych. W ten sposób Nadzwyczajny Kongres Generalny stał się plebiscytem potwierdzającym w sposób niewątpliwy to, czym Opus Dei było: żywym fenomenem duszpasterskim. Założyciel mówił często, że życie członków pomoże otworzyć drogę do właściwych rozwiązań prawnych. Kongres zebrał oczywiste dowody na to, że Opus Dei potrzebuje kanonicznego przeobrażenia<sup>77</sup>.

Kongres raz jeszcze zdefiniował cechy szczególne Opus Dei, wskazując adekwatną strukturę kanoniczną – prałaturę personalną, teraz już część prawa Kościoła. Kongres wskazał także wymagane modyfikacje w prawie partykularnym, konieczne dla usunięcia elementów obcych narzuconych Dziełu we wcześniejszym okresie. Chodziło o te normy, które były przeciwne naturze Opus Dei i nie przystawały do jego duszpasterskiego fenomenu. Zadanie to zakończono na sesji plenarnej w 1970 r.<sup>78</sup>

---

<sup>76</sup> Por. A. del Portillo, list z 28.11.1982 r., nr 37 [w:] *Rendere amabile*, s. 71–72; *El itinerario jurídico*, s. 365–371.

<sup>77</sup> Por. *Recuerdos personales*, s. 199–200; Gómez-Iglesias, s. 56–58.

<sup>78</sup> Pełniejsze informacje na temat wydarzeń związanych z Kongresem Generalnym, por. *El itinerario jurídico*, s. 363–417; *Boże drogi na ziemi*, s. 622–641.

Niemniej jednak Kongres kontynuował swoją pracę poprzez działania Komisji Technicznej, mającej za zadanie zrewidować prawo partykularne. Komisja pracowała pod ciągłym nadzorem Założyciela. W 1974 r. św. Josemaría mógł dokonać ostatnich modyfikacji w nowym kodeksie prawa partykularnego Opus Dei. Dnia 1.10.1974 r. ksiądz Alvaro del Portillo, członek Komisji Technicznej i Sekretarz Generalny Opus Dei, przedstawił akta do zatwierdzenia przez Założyciela. Św. Josemaría Escrivá podpisał dokument i zdecydował nazwać ów zrewidowany tekst *Codex Iuris Particularis Opus Dei*<sup>79</sup>.

Władze Stolicy Świętej podczas trwania Kongresu były regularnie o wszystkim informowane. Szczególne znaczenie ma list Założyciela do kardynała Antoniuttiego, wówczas prefekta Kongregacji Zakonów, datowany na dzień 22.10.1969 r.<sup>80</sup> Kardynał został w nim poinformowany o rozwoju prac Kongresu. List podkreśla, że Kongres dostrzegł, iż od czasu II Soboru Watykańskiego istnieją w prawie Kościoła kanoniczne formy o zasięgu uniwersalnym, które nie wymagają składania ślubów rad ewangelicznych. Bezpośrednio wskazane zostały przepisy dotyczące nowych prałatur personalnych. W ten sposób prałat Escrivá wskazał drogę, którą należało przebyć<sup>81</sup>.

Ostatni etap tej drogi został pokonany po śmierci św. Josemaríi, zgodnie jednak z kierunkiem przezeń wskazanym<sup>82</sup>. Polegał on na ustanowieniu przez Stolicę Apostolską kościelnej jednostki administracyjnej, to jest prawnej figury przewidzianej dla duszpasterskiej organizacji Ludu Bożego, wewnątrz ram hierarchicznej struktury Kościoła. To ustanowienie umożliwi duszpasterskiemu fenomenowi Opus Dei wypełnić swoją misję w Kościele, będąc wewnątrz kanonicznej konfiguracji, a zarazem pozostając w pełnej zgodności ze charyzmatem założycielskim.

## 6. Ciesząc się z „garnituru skrojonego na miarę” Prałatura personalna

Formalna prośba o przekształcenie Opus Dei w prałaturę personalną została przedstawiona dnia 2.2.1979 r. przez ks. Alvaro del Portil-

---

<sup>79</sup> Hiszpański oryginał tego zapisu zawierający także wnioski z Nadzwyczajnego Kongresu Generalnego, w: *El itinerario jurídico*, Apéndices documentales 58, s. 588–593; podsumowanie działań Kongresu, por. *Recuerdos personales*, s. 200; Gómez-Iglesias, op.cit., s. 58–59.

<sup>80</sup> Włoski oryginał [w:] *El itinerario jurídico*, Apéndices documentales 54, s. 581–583.

<sup>81</sup> Pełne studia na temat tego etapu, por. *El itinerario jurídico*, s. 371–417.

<sup>82</sup> O relacjach z papieżami w czasie tego okresu: por. A. del Portillo, list z 28.11.1982 r., nr 40–43 [w:] *Rendere amabile*, s. 73–77; *Recuerdos personales*, s. 200–202.



lo<sup>83</sup> (wówczas Przewodniczącego Generalnego Opus Dei, a następnie jego pierwszego Prałata i biskupa) Janowi Pawłowi II. W dniu 3.3.1979 r. Ojciec Święty powierzył Kongregacji do spraw biskupów zbadanie możliwości i sposobu ustanowienia Opus Dei prałaturą personalną z własnymi statutami<sup>84</sup>.

Dnia 28.11.1982 r. Ojciec Święty ustanowił Opus Dei prałaturą personalną Konstytucją Apostolską *Ut sit*. Została ona promulgowana wraz z Deklaracją Świętej Kongregacji Biskupów na początku 1983 r.<sup>85</sup> i weszła w życie w Rzymie 19.3.1983 r.<sup>86</sup>

Warto zapoznać się z niektórymi fragmentami preambuły tej Konstytucji Apostolskiej. „Od czasu bowiem, gdy Sobór Watykański II Dekretem *Presbyterorum Ordinis* numer 10, wprowadzonym w życie pismem Motu proprio *Ecclesiae Sanctae* część I numer 4, wprowadził do struktury Kościoła formę prałatury personalnej, powołanej do wypełniania specjalnych zadań duszpasterskich, ta właśnie forma wydawała się najbardziej odpowiednia dla Dzieła Bożego. Dlatego też błogosławionej pamięci Nasz Poprzednik Paweł VI, przychyłając się łaskawie do prośby Sługi Bożego Josemaríi Escrivy de Balaguer, zezwolił mu na zwołanie ogólnego Kongresu, który pod jego przewodnictwem zatroszczyłby się o podjęcie starań o takie przekształcenie Opus Dei, żeby jak najlepiej odpowiadało swojemu charakterowi i normom przyjętym przez Sobór Watykański II”. I dalej: „My również zaleciliśmy, żeby te wysiłki były kontynuowane i w 1979 r. daliśmy polecenie Świętej Kongregacji Biskupów, do której kompetencji sprawa ta ze swej natury należy, ażeby po dokładnym zbadaniu wszystkich aspektów prawnych i faktycznych poddała osądowi złożoną formalnie prośbę Opus Dei”.

Na zakończenie stwierdza, że: „Kongregacja zajęła się tą sprawą, zbadała ją starannie pod względem historycznym, prawnym oraz duszpasterskim<sup>87</sup>, tak, że usunąwszy wszelkie wątpliwości co do podstawy możliwości i słusz-

---

<sup>83</sup> Proces kanonizacyjny Sługi Bożego Alvaro del Portillo rozpoczął się 5.3.2004 r. przed Trybunałem Rzymskim, a 20.3.2004 r. przed Trybunałem Prałatury Opus Dei; obydwa trybunały działają *aequaliter principalis*.

<sup>84</sup> Dalsze informacje: por. *Recuerdos personales*, s. 201; A. de Fuenmayor, *Prólogo* [w:] V. Gómez-Iglesias, A. Viana i J. Miras, *El Opus Dei Prelatura personal, la Constitución apostólica Ut sit*, Pamplona, Navarra Grafica Ediciones, 2000 [= *Prólogo*], s. 18–19; Gómez-Iglesias, op.cit., s. 60–62.

<sup>85</sup> Łaciński oryginał *Ut sit* i Deklaracja *Praelaturae Personales* [w:] AAS 75 [1983] 423–425 i 644–668. Tłumaczenie hiszpańskie [w:] *El itinerario jurídico*, Apéndices documentales, nr 67, s. 618–621 (*Declaratio*) i nr 69, s. 622–623 (*Ut sit*).

<sup>86</sup> Dokumenty na ten temat [w:] *El itinerario jurídico*, Apéndices documentales, nr 68 (s. 621) i nn 70–71 (s. 624–626).

<sup>87</sup> Podczas trzech i pół roku studia te odbywały się na różnym poziomie; dalsze informacje, por. *El itinerario jurídico*, s. 421–438.

ności poparcia tej prośby, stworzyła odpowiednie warunki dla przekształcenia Dzieła Bożego w Prałaturę personalną”.

Wraz z ustanowieniem międzynarodowej Prałatury Personalnej Świętego Krzyża i Opus Dei oraz włączeniem do Prałatury jako integralnej części Stowarzyszenia Kapłańskiego Świętego Krzyża jako stowarzyszenia duchownych, w Opus Dei znikło napięcie pomiędzy charyzmatem i prawem<sup>88</sup>. Charyzmat założycielski odnalazł swoje właściwe miejsce w strukturach Kościoła: nie jako organizacji o charakterze stowarzyszenia, ale w ramach prawnych instytucji hierarchicznej struktury Kościoła zwanych też kościelnymi okręgami<sup>89</sup>. Jak uwidacznia to preambuła *Ut sit*: „Ponieważ Dzieło Boże tak się rozprzestrzeniło, że istnieje już w bardzo wielu diecezjach na całym świecie i działa jako organizacja apostołska, w której skład wchodzi kapłani i świeccy, zarówno mężczyźni jak i kobiety, będąc równocześnie organiczną i niepodzielną całością pod względem swej duchowości, celu i kierownictwa, stało się konieczne, żeby nadać mu odpowiednią formę prawną, w pełni odpowiadającą charakterowi tej instytucji”.

W ten sposób Opus Dei otrzymało „garnitur szyty na miarę”. Dnia 23.8.1982 r. Kongregacja Biskupów wydała deklarację *Praelaturae personales*<sup>90</sup> i Opus Dei znalazło się pod jej jurysdykcją. W preambule tej deklaracji czytamy: „...papięski akt ustanowienia Opus Dei prałaturą personalną pod nazwą Prałatury Świętego Krzyża i Opus Dei, jest bezpośrednio nakierowany na promowanie działalności apostołskiej Kościoła poprzez urzeczywistnienie w praktyce nowego narzędzia duszpasterskiego, którego istnienie dotychczas było jedynie postulowane i przewidywane przez prawo Kościoła. Ma się to dokonać przez instytucję charakteryzującą się zapalem apostołskim, dyscypliną i wypróbowaną wiernością nauce Kościoła”.

Przed ostatnimi wnioskami pozwolimy sobie na krótką prezentację kilku cech charakterystycznych Prałatury Świętego Krzyża i Opus Dei.

## 7. Kilka cech charakterystycznych Prałatury Personalnej Świętego Krzyża i Opus Dei

Ograniczymy się do podkreślenia dwóch kwestii: po pierwsze wymagań fenomenu duszpasterskiego i misji powierzonych Założycielowi, oraz,

<sup>88</sup> Por. *Derecho y espíritu*, s. 184–185.

<sup>89</sup> Por. J. Hervada, *Pueblo cristiano y circunscripciones eclesíasticas*, Pamplona, Navarra Grafica Ediciones, 2003 [= *Pueblo cristiano*], s. 93–100 *et passim*.

<sup>90</sup> Deklaracja *Praelaturae personales* [w:] AAS 75 [1983] 644–668 i [w:] *El itinerario jurídico*, Apéndices documentales, nr 67, s. 618–621.

po drugie, stosowności i zasadności formy prawnej prałatury personalnej wobec rzeczywistości Opus Dei.

### 7.1. Wymagania fenomenu duszpasterskiego i misji<sup>91</sup>

Światło otrzymane przez św. Josemarię było równocześnie wezwaniem i misją. Bóg wezwał go do poświęcenia swojego życia do promowania instytucji – Opus Dei, której celem było rozbudzanie wśród chrześcijan żyjących w świecie świadomości ich powołania wypływającego z chrztu. Co więcej, Bóg powołał go do kierowania tym dziełem, tworzonym przez zwykłych chrześcijan, którzy, odkrywając wymagania chrześcijańskiego powołania, angażują się w to wezwanie i decydują się na jego rozprzestrzenianie.

Posłanie to nie ogranicza się do pogłębiania osobistej pobożności – jest to raczej pełne rozwinięcie powołania otrzymanego na chrzcie. Popycha ludzi do poważnego wysiłku w dziele uświęcania zwykłego życia, wszystkich ziemskich rzeczywistości i działań apostołskich. Stąd jest to *w istocie wezwanie do specyficznej aktywności świeckich*. Św. Josemaría podsumował misję Opus Dei w następujący sposób: „Znać Chrystusa. Dać go poznać innym. Zanieść go wszędzie”.

Równocześnie promowanie praktycznej drogi pełnego rozwoju powołania chrzcielnego zakłada dostępność środków właściwych dla życia chrześcijańskiego, czyli Słowa Bożego i sakramentów. Dlatego też *ze swej istoty wymaga postugi kapłańskiej*.

Aby osiągnąć ten cel, Opus Dei daje chrześcijańską formację i opiekę duszpasterską dla własnych członków, a także dla wielu innych osób. Dzięki opiece duszpasterskiej zachęca się do wprowadzania w życie nauczania Ewangelii przez ćwiczenie się w chrześcijańskich cnotach i uświęcanie pracy. „Istota duchowości Opus Dei polega na tym, że nie zabiera ono nikogo z miejsca, w którym się znajduje [...] lecz prowadzi do tego, by każdy wypełniał zadanie i obowiązki właściwe swemu stanowi i swojej misji w Kościele i w społeczeństwie z możliwie największą doskonałością”<sup>92</sup>.

### 7.2. Stosowność i zasadność formuły prałatury personalnej wobec rzeczywistości Opus Dei

Konsekwencją ścisłej relacji pomiędzy posłaniem a instytucją jest fakt, że natura prawnej konfiguracji Opus Dei nie jest czymś obojętnym. Jak

<sup>91</sup> Por. P. Rodríguez, *El Opus Dei como realidad eclesiológica* [w:] *El Opus Dei en la Iglesia*, s. 69–86.

<sup>92</sup> *Rozmowy*, nr 16.

pokazuje to historia drogi prawnej, w miarę jak instytucja nabierała kształtów i rosła, coraz ważniejsze było nadanie jej formy prawnej gwarantującej przetrwanie i pozwalającej na skuteczny rozwój w służbie misji Kościoła.

Wy tłumaczyliśmy już, jak w początkowych fazach drogi prawnej Opus Dei każda następująca po sobie konfiguracja kanoniczna, będąca odpowiedzią na konkretne potrzeby, oprócz zalet niosła ze sobą zawsze jakieś elementy niewłaściwe, które przeszkadzały w pełnym zaakceptowaniu przez prawo najbardziej istotnych cech Dzieła: jedności, powszechności, wspólnego działania świeckich i księży, lub pełnej i oczywistej świeckości zwykłych wiernych. Św. Josemaría nie milczał o tych trudnościach wobec Stolicy Apostolskiej i prosił o ich rozwiązanie w odpowiednim czasie<sup>93</sup>. Aby zmierzyć się z nimi i zneutralizować je, Założyciel musiał stosować w każdym z przypadków różnorodne środki, wykazując wielką roztropność prawną i heroiczne męstwo. W niektórych sprawach musiał prosić o wyjątki od ogólnych norm lub przyjętej praktyki. Poza tym, od początku upewniał się, że w odpowiednich dokumentach, wraz z obcymi dla ducha Opus Dei elementami, które musiał przyjąć, było także jasno podkreślone to, co dla tego ducha jest właściwe. Niezmordowanie głosił i wyjaśniał prawdziwą naturę Opus Dei w tych aspektach, które nieadekwatna forma prawna mogła zaciemniać, zniekształcać czy też rozmyć<sup>94</sup>.

Wraz z utworzeniem Prałatury Personalnej przeszkody te znikły, gdyż mamy teraz do czynienia z okręgiem kościelnym<sup>95</sup>, który jest jedną z form prawnych przewidzianych dla duszpasterskiego zorganizowania Ludu Bożego. Będąc zintegrowana ze strukturą hierarchiczną Kościoła<sup>96</sup>, forma ta jest dokładnie dostosowana do tego, aby w naturalny sposób ująć i w pełni wyrazić najważniejsze cechy charakterystyczne Opus Dei:

- *Doskonała jedność pod względem prawnym* — ponieważ jest ciałem eklezjalnym o strukturze organicznej — *i jedność zarządzania*, gdyż Prałat<sup>97</sup>, z natury swojego urzędu, posiada funkcję bycia źródłem i podstawą jedności (*communio*) tej eklezjalnej wspólnoty.
- *Doskonała i harmonijna współpraca księży i świeckich* – mężczyzn i kobiet – *w jednym ciele*. Prałatura jest wyrazem organicznej jedności kapłaństwa powszechnego i urzędowego, właściwej dla struktury Kościoła.

<sup>93</sup> Dalsze informacje – por. *El itinerario jurídico*, s. 347–353.

<sup>94</sup> Por. *El itinerario jurídico*, w załączniku wiele dokumentów ukazuje ten „synowski spór” Założyciela w obronie charyzmatu Opus Dei. Por. także: *Boże drogi na ziemi*, s. 609–621.

<sup>95</sup> Por. *Pueblo cristiano*, s. 82–92 i 123–148.

<sup>96</sup> Por. F. Ocariz, *Episcopado, Iglesia particular y prelatura personal* [w:] J.R. Villar (wyd.), *Communio et Sacramentum*, Pampeluna 2003, s. 629–641 (w szczeg. s. 632–636).

- *Powszechność*, gdyż zasięg Prałatury może być – jak jest w tym wypadku – międzynarodowy.
- *Pełna świeckość*, ponieważ tak księża jak i świeccy należą do Prałatury jako, odpowiednio, zwykli księża świeccy (czyli niezakonni) i jako zwykli wierni świeccy. Jest to ukazane także przez fakt, że prałatury, będąc okręgami lub strukturami kościelnymi, zależą od Stolicy Świętej poprzez Kongregację Biskupów.
- *Przynależność do Prałatury jest określona przez kryteria natury personalnej*. W tym wypadku kryterium nie jest automatyczne<sup>98</sup>, wierny jest włączany poprzez akt dwustronnej umowy, przewidziany w Kodeksie Prawa Kanonicznego specjalnie dla prałatur personalnych.

Z powyższego zestawienia wynika, że figura prawna prałatury doskonale odpowiada *Opus Dei*<sup>99</sup>.

Z drugiej strony, normy prawa ogólnego, które regulują funkcjonowanie prałatur personalnych, choć określają tylko ogólne ramy normatywne, przewidują jednak, że Stolica Apostolska może obdarzyć każdą prałaturę swoim własnym statutem – prawem partykularnym – w którym są opisane określające je cechy charakterystyczne (na przykład zasięg działania, specyfika misji, zdefiniowanie kim są jej wierni itd.). Pozwala to, na bazie podstawowych elementów wspólnych, na szeroką różnorodność prałatur personalnych, bez potrzeby czynienia wyjątków lub tworzenia przywilejów, to znaczy bez wyłamywania się z prawa ogólnego.

## 8. Uwagi podsumowujące

Obrona własnego charyzmatu i specjalnych cech charakterystycznych duszpasterskiego fenomenu *Opus Dei* w konsekwencji ubogaciła prawo kanoniczne. Miała swój ważny wkład w narodziny prałatury personalnej jako nowej figury w prawie Kościoła<sup>100</sup>.

<sup>97</sup> Por. ibidem, s. 636–641.

<sup>98</sup> Kryterium przynależności do kościelnej jednostki administracyjnej może być automatyczne. Na przykład, fakt przynależenia do struktur wojskowych włącza automatycznie w ordynariat polowy. W innych przypadkach kryterium nie jest automatyczne, jak w przypadku Prałatury *Opus Die*, czy Administratury Apostolskiej Personalnej Świętego Jana Marii Vianneya w Brazylii, lub Ordynariatu Personalnego Matki Bożej z Walsingham.

<sup>99</sup> Jan Paweł II podkreślił to ustanawiając *Opus Dei* prałaturą: „Od czasu bowiem, gdy Sobór Watykański II [...] wprowadził do struktury Kościoła formę prałatury personalnej, powołanej do wypełniania specjalnych zadań duszpasterskich, ta właśnie forma wydawała się najbardziej odpowiednią dla Dzieła Bożego” (*Ut sit*, Preambuła).

<sup>100</sup> Por. kard. S. Baggio, *A Benefit for the Whole Church*, „L'Osservatore Romano” z 17.1.1983 r.

W trakcie całej drogi prawnej Opus Dei, św. Josemaría ukazał wielką miłość do Kościoła i wielki szacunek dla władz kościelnych. Bronił charyzmatu i specyficznej misji powierzonych mu przez Boga, choć równocześnie poddawał się osądowi odpowiednich władz i zawsze szanował zdanie Pastery Kościoła. Całkowicie ufał Bogu<sup>101</sup>. Św. Josemaría był zawsze przekonany, że Bóg, w ten sam sposób jak powierzył mu misję założenia Opus Dei, będzie prowadził cały Kościół do znalezienia rozwiązania dla instytucjonalnego problemu Dzieła.

Prawo partykularne – które było przez św. Josemarię Escrivę stopniowo wypracowywane w miarę rozwoju Dzieła – znalazło swoją ostateczną formę w *Codex iuris particularis*, który został przez niego zaaprobowany 1 października 1974 roku. Konstytucja Apostolska *Ut sit* usankcjonowała te normy jako Statuty Prałatury Opus Dei, które otrzymały nazwę „Kodeks prawa szczegółowego Opus Dei”, i które rządzą obecnie życiem Prałatury Opus Dei. Statuty te<sup>102</sup>, a więc prawo partykularne, ukazują *prudentia iuris* św. Josemarii, który pracował nad przełożeniem tego, co jest właściwe dla Opus Dei, na język kanoniczny, łącząc swoją determinację w obronie charyzmatu z głębokim przeżywaniem wspólnoty Kościoła. W tym świetle można zrozumieć lepiej, czym była droga prawna Opus Dei<sup>103</sup>.

## Aneks 1

### Konstytucja Apostolska *Ut sit*, 28.11.1982 r.

Jan Paweł Biskup  
Sługa Sług Bożych.  
Na wieczną rzeczy pamiątkę

Kościół z wielką nadzieją kieruje swą macierzyńską troskę i myśl na Opus Dei (Dzieło Boże), które, pod wpływem natchnienia Bożego, założył w Madrycie w dniu 2.10.1928 r. Sługa Boży Josemaría Escrivá de Balaguer, aby się stało mocnym i skutecznym narzędziem zbawczego posłannictwa Kościoła dla życia świata.

<sup>101</sup> Przykłady napotykaných trudności, por. *Boże drogi na ziemi*, s. 626–633.

<sup>102</sup> Pełny tekst w wersji oryginalnej *Codex Iuris Particularis Operis Dei* [w:] *El itinerario jurídico*, Apéndices Documentales nr 73, s. 628–657 i [w:] *El Opus Dei en la Iglesia*, Apéndice II, s. 309–346 i [w:] <http://www.opusdei.pl/art.php?p=12135>.

<sup>103</sup> Por. *La „prudentia iuris”*, s. 36–37.

Instytucja ta, od swoich początków, usilnie stara się o to, aby nie tylko jasno określić powołanie świeckich w Kościele i w społeczności ludzkiej, lecz również zrealizować je w praktyce oraz, żeby urzeczywistniać naukę o powszechnym powołaniu do świętości i szerzyć uświęcenie pracy i, poprzez pracę zawodową, w każdym środowisku społecznym. O to samo zabiega poprzez Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża w wypełnianiu świętego posługiwania przez kapłanów diecezjalnych.

Ponieważ Dzieło Boże tak się rozprzestrzeniło, że istnieje już w bardzo wielu diecezjach na całym świecie i działa jako organizacja apostołska w której skład wchodzi kapłani i świeccy, zarówno mężczyźni jak i kobiety, będąc równocześnie organiczną i niepodzielną całością pod względem swej duchowości, celu i kierownictwa, stało się konieczne, żeby nadać odpowiednią formę prawną, w pełni odpowiadającą charakterowi tej instytucji.

Założyciel Opus Dei zwrócił się w 1962 r. z ufną prośbą, do Stolicy Apostolskiej, ażeby ta, zbadawszy charakter i założenia instytucji pod względem teologicznym i mając na uwadze większą jej skuteczność, nadała jej odpowiednią formę organizacyjną.

Od czasu bowiem, gdy Sobór Watykański II dekretem *Presbyterorum Ordinis* nr 10, wprowadzonym w życie pismem (motu proprio) *Ecclesiae Sanctae* część I, n. 4, wprowadził do struktury Kościoła formę prałatury personalnej powołanej do wypełniania specjalnych zadań duszpasterskich, ta właśnie forma wydawała się najbardziej odpowiednia dla Opus Dei. Dlatego też błogosławionej pamięci Nasz Poprzednik Paweł VI, przychyłając się łaskawie do prośby Sługi Bożego Josemaría Escrivá de Balaguer, zezwolił mu na zwołanie ogólnego Kongresu, który pod jego przewodnictwem zatroszczyłby się o podjęcie starań o takie przekształcenie Opus Dei, żeby jak najlepiej odpowiadało swojemu charakterowi i normom przyjętym przez Sobór Watykański II. My również zaleciliśmy, żeby te wysiłki były kontynuowane i w 1979 r. daliśmy polecenie Świętej Kongregacji Biskupów, do której kompetencji sprawa ta ze swej natury należy, ażeby po dokładnym zbadaniu wszystkich aspektów prawnych i faktycznych poddała osądowi złożoną formalnie prośbę Opus Dei. Kongregacja zajęła się tą sprawą, zbadła ją starannie pod względem historycznym, prawnym oraz duszpasterskim, tak, że usunąwszy wszelkie wątpliwości co do podstawy, możliwości i słuszności poparcia tej prośby, stworzyła odpowiednie warunki dla przekształcenia Opus Dei w prałaturę personalną. Zatem My, w pełni naszej władzy apostołskiej, przychyłając się do opinii Czcigodnego Brata naszego Jego Eminencji Kardynała Prefekta Świętej Kongregacji Biskupów Świętego Kościoła Rzymskiego, uzyskując o ile było to niezbędne, zgodę tych, do których to należy, lub którzy uznali, że ich to dotyczy, postanawiamy co następuje:

## I

Opus Dei zostaje ustanowione prałaturą personalną o zasięgu międzynarodowym pod nazwą „Świętego Krzyża i Opus Dei”, w skrócie „Opus Dei”. Równocześnie powołane zostaje Stowarzyszenie Kapłańskie Świętego Krzyża jako nierozdzielnie połączone z Prałaturą.

## II

Prałatura rządzi się zasadami ogólnego prawa kanonicznego oraz tej Konstytucji, a także własnymi statutami, które noszą nazwę „Kodeks prawa partykularnego Opus Dei”.

## III

Jurysdykcja Prałatury Personalnej obejmuje należących do niej duchownych oraz świeckich, którzy poświęcają się dziełom apostołskim Prałatury, ale tylko w zakresie wypełniania zobowiązań, które dobrowolnie przyjęli, zgodnie z prawem, na podstawie umowy zawartej z Prałaturą. Wszyscy oni w zakresie działalności duszpasterskiej Prałatury podlegają władzy Prałata, zgodnie z przepisami artykułu poprzedniego.

## IV

Właściwym ordynariuszem Prałatury Opus Dei jest Prałat, którego wybór wymaga, zgodnie z przepisami prawa ogólnego zatwierdzenia przez Biskupa Rzymu.

## V

Prałatura podlega Świętej Kongregacji Biskupów, a w zależności od różnych spraw, winna je omawiać z pozostałymi Dykasteriami Kurii Rzymskiej.

## VI

Prałat co 5 lat będzie składał Biskupowi Rzymu, za pośrednictwem Świętej Kongregacji Biskupów, sprawozdanie dotyczące stanu Prałatury i sposobu, w jaki spełnia swoją misję apostołską.

## VII

Siedziba zarządu generalnego Prałatury mieści się w Rzymie. Kościołem prałackim zostaje ustanowione oratorium-kaplica Najświętszej Marii Panny Królowej Pokoju przy siedzibie generalnej Prałatury.



Ponadto, Czcigodny Prałat Álvaro del Portillo, obrany zgodnie z przepisami prawa, w dniu 15 września 1975 roku, Przełożonym Generalnym Opus Dei, zostaje zatwierdzony i mianowany Prałatem ustanowionej Prałatury Personalnej „Świętego Krzyża i Opus Dei”.

Na koniec, dla wprowadzenia w życie wszystkich tych postanowień, wyznaczamy Czcigodnego Brata Romolo Carboni, arcybiskupa tytularnego Sydonu, Nuncjusza Apostolskiego we Włoszech, któremu udzieliliśmy niezbędnych i odpowiednich pełnomocnictw wraz z obowiązkiem przesłania do Świętej Kongregacji Biskupów dokumentu o wprowadzeniu w życie tego wszystkiego. Nic bowiem nie stoi temu na przeszkodzie.

Dane w Rzymie, u Św. Piotra, dnia 28.11.1982 r., w piątym roku Naszego Pontyfikatu.

Augustinus Card. Casaroli, *Sekretarz Stanu*  
+ Sebastianus Card. Baggio, *Prefekt Świętej Kongregacji Biskupów*  
Iosephus Del Ton, *Protonariusz Apostolski*  
Marcellus Rossetti, *Protonariusz Apostolski*

## Aneks 2

Przemówienie Jana Pawła II na międzynarodowej konferencji poświęconej Listowi apostołskiemu „Novo millennio ineunte”, zorganizowanej w Rzymie przez prałaturę Opus Dei. 17.3.2001 r.

W tym ważnym przemówieniu Jan Paweł II podkreśla naturę hierarchiczną prałatur personalnych, powołanych do życia przez Sobór Watykański II i regulowanych przez Kodeks Prawa Kanonicznego. To papieskie przemówienie wyznacza tzw. *interpretację autentyczną* zarówno figury prałatur personalnych w ogóle jak i Prałatury Opus Dei.

Ojciec św. tłumaczy bardzo precyzyjnie jedność organiczną Prałatury Opus Dei, która jest jednostką natury hierarchicznej, do której należą świeccy i duchowni, pod władzą Prałata. Opus Dei zostało erygowane, aby realizować misję powierzoną przez Kościół, w służbie kościołom partykularnym<sup>104</sup>.

---

<sup>104</sup> Egzegeza tego przemówienia znajduje się w J. Miras, *Notas sobre la naturaleza de las prelaturas personales. A propósito de un discurso de Juan Pablo II*, „Ius Canonicum” 2002 (42), s. 363–388.

Drodzy Bracia i Siostry!

1. Witam was serdecznie! Z serca pozdrawiam każdego z was, kapłanów i świeckich, przybyłych do Rzymu, aby wziąć udział w dniach refleksji nad Listem apostolskim *Novo millennio ineunte*, jak również nad zarysowanymi w nim perspektywami przyszłości ewangelizacji. W sposób szczególny pozdrawiam waszego prałata, bpa Javiera Echevarrię, z którego inicjatywy zostało zorganizowane to spotkanie, mające za cel nadanie większego rozmachu posłudze świadczonej przez prałaturę w Kościołach lokalnych, wszędzie tam, gdzie żyją jej wierni.

Przybyliście tutaj jako przedstawiciele społeczności tworzących organiczną strukturę prałatury, a więc kapłanów i wiernych świeckich, mężczyzn i kobiet, z waszym prałatem na czele. Ta hierarchiczna struktura Opus Dei, określona w konstytucji apostolskiej, na mocy której ustanowiłem prałaturę (por. *Ut sit*, 28 listopada 1982 r.), jest podstawą założeń duszpasterskich i ich różnorodnych zastosowań praktycznych. Pragnę przede wszystkim podkreślić, że dzięki przynależności wiernych świeckich zarówno do własnego Kościoła partykularnego, jak i do prałatury, której są członkami, specyficzna misja prałatury łączy się z działaniem ewangelizacyjnym każdego Kościoła partykularnego, zgodnie z tym, co zalecał Sobór Watykański II, postulując tworzenie prałatur personalnych.

Ścisłe współdziałanie kapłanów i świeckich to jeden z obszarów sprzyjających powstawaniu i rozwojowi działalności duszpasterskiej, nacechowanej «nową energią» (por. *Novo millennio ineunte*, 15), do której wszystkich nas zachęcił Wielki Jubileusz. W tym kontekście wspomnieć należy o znaczeniu „duchowości komunii”, o której mów z naciskiem wspomniany list apostolski (por. tamże, 42–43).

2. Jako chrześcijanie wierni świeccy zobowiązani są do apostołatu misyjnego. Ich szczególne umiejętności w rozmaitych dziedzinach aktywności ludzkiej są przede wszystkim narzędziami powierzonymi im przez Boga po to, by „orędzie Chrystusa [...] mogło docierać do ludzi, kształtować wspólnoty, głęboko na nie oddziaływać poprzez świadectwo o wartościach ewangelicznych, składane także w życiu społecznym i kulturze” (tamże, 29). Należy zatem ich zachęcać, aby czynnie wykorzystywali swoje umiejętności w służbie na „nowych pograniczach”, z których każde stanowi wyzwanie dla zbawczej obecności Kościoła w świecie.

Ich bezpośrednie świadectwo we wszystkich tych dziedzinach wykaże, że jedynie w Chrystusie najwyższe wartości ludzkie osiągają swą pełnię. A dzięki

swemu apostołskiemu zapałowi, braterskiej przyjaźni, solidarnej miłości będą potrafili tak przekształcać codzienne stosunki międzyludzkie, by stawały się sposobnością do budzenia w bliźnich pragnienia prawdy, które jest pierwszym warunkiem zbawczego spotkania z Chrystusem.

Kapłani z kolei pełnią niezastąpioną i niezwykle doniosłą funkcję: pomagają duszom – poprzez sakramenty, głoszenie słowa, kierownictwo duchowe – otworzyć się na dar łaski. Duchowość komunii najlepiej uwydatni rolę każdej części wspólnoty kościelnej.

3. Wzywam was, moi drodzy, abyście w całej swej pracy nie zapominali o najważniejszym momencie jubileuszowego doświadczenia — o spotkaniu z Chrystusem. Jubileusz był niezapomnianym czasem nieustannej kontemplacji oblicza Chrystusa, odwiecznego Syna, Boga i Człowieka, ukrzyżowane go i zmarł twychwstałego. Jego szukaliśmy pielgrzymując do Drzwi Świętych, które otwierają przed człowiekiem drogę do nieba. Doświadczaliśmy Jego łagodności w głęboko ludzkim i Boskim akcie przebaczenia grzeszników. Poznaliśmy Go jako brata wszystkich ludzi zjednoczonych poprzez dar miłości, która zbawia. Jedynie Chrystus może zaspokoić potrzebę duchowości, jaką odczuwa nasze społeczeństwo.

„Nie, nie zbawi nas żadna formuła, ale konkretna Osoba oraz pewność, jaką Ona nas napełnia: Ja jestem z wami!” (*Novo millenio ineunte*, 29). My, chrześcijanie, musimy ukazywać światu, każdemu człowiekowi – naszemu bratu – drogę prowadzącą do Chrystusa. „Szukam, Panie, Twojego oblicza” (Ps 27 [26], 8). Mówił o tym często bł. Josemaría, człowiek odczuwający pragnienie Boga i tym samym wielki apostoł. Napisał on: „W zamierzeniach Jezus niech będzie naszym celem; w uczuciach – naszą miłością; w mowie – naszym tematem; w działaniu – naszym wzorem” (*Droga*, 271).

4. Nadszedł czas, aby porzucić wszelki lęk i śmiało podjąć apostołskie zadania. *Duc in altum!* (Łk 5, 4) – te słowa Chrystusa zachęcają nas, byśmy wypłynęli na głębię, byśmy pielęgowali ambitne marzenia o świętości osobistej i owocnym apostołstwie. Apostołstwo zawsze wypływa z obfitości życia wewnętrznego. Oczywiście, jest ono również działaniem, ale wspieranym przez miłość. A źródło miłości jest zawsze w głębi duszy człowieka, gdzie słyszy on głos Chrystusa, wzywającego, aby wraz z Nim wypłynąć na głębię. Niech każdy z was przyjmie to za prośnienie Chrystusa i każdego dnia wielkodusznie odpowiada na nie od nowa. Z tymi życzeniami zawierzam wstawieństwu Maryi wasze posłannictwo modlitwy, pracy i świadectwa oraz udzielam wam z serca mego błogosławieństwa.

+ Jan Paweł II

